Nr 154. Kraków, Wtorek 4 Kwietnia 1911. Rok XXX

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 972.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 5 M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle le Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wybory z Koła inteligencyi.

Kraków, 4 kwietnia.

Jutro odbyć się mające wybory z Koła inteligencyi do krakowskiej Rady miejskiej, obudzają żywsze zajęcie, które streszcza się w walce wyborczej. O ile ścieranie się prądów politycznych i społecznych jest w takich razach objawem zdrowym, o tyle pewną niespodzianką jest kontrowersya wyborcza między Polskiem stronnictwem demokratycznem, a pewną częścią urzędników, którzy stanęli przy liście Związku ekonomicznego.

Wnioskując z ostatniego numeru „Głosu Urzędniczego“, który przed sobą mamy, przyczyną tej kontrowersyi wyborczej był nagły sposób, w jaki Związek wystąpił z oddzielną organizacyą wyborczą. Na istotną część bowiem programu ekonomicznego, przytoczonego przez „Związek“ — stronnictwo demokratyczne zawsze się godziło, czego oczywistym dowodem jest fakt, że do „Związku“ tylu należy członków stronnictwa demokratycznego. Zachodziły tylko zasadnicze różnice poglądów na stosunek wyborczy Polskiego stronnictwa demokratycznego do komitetu Związkowego i na sposób przeprowadzenia wyborów.

Polskie stronnictwo demokratyczne nie może zgodzić się na robienie niepolitycznych wyborów, bo te zawsze dają wynik dla demokracyi niekorzystny, i nie mogło zrzekać się z tego samego tytułu, swojej własnej kompetencyi wyborczej.

Czy metoda wyborcza Związku wytrzymała już dotychczas próbę akcyi wyborczej w stadyum przygotowawczem? Odpowiedź zostawiamy kierownikom akcyi Związku. A czy wytrzyma napór jutrzejszych wyborów, także przesądzać nie chcemy; przekonać o tem musi bardzo bliska rzeczywistość.

Omówienie poglądów „Głosu urzędniczego“ zastrzegamy sobie na później. Jedno tylko dziś już powiedzieć musimy. Nikt ze strony urzędników nie zwracał się dotąd do klubu demokratycznego z propozycyą utworzenia oddzielnej organizacyi radców-urzędników, któraby wyłącznie ekonomicznemi sprawami urzędników się zajmowała. Nie można więc z tego zarządowi klubu demokratycznego, a tem mniej stronnictwu, czynić zarzutów, zwłaszcza, że na pierwszą w tym względzie ze strony Związku propozycyę, klub demokratyczny na nią się zgodził.

Starało się tylko stronnictwo demokratyczne przekonać komitet związkowy, że bez udziału i pomocy stronnictw politycznych, żadne donioślejsze postulaty przeprowadzić się nie dadzą. Dlatego nieodzowną jest rzeczą, aby demokratyczni radcy urzędnicy należeli do klubu demokratycznego.

Dziwi nas tylko, że na skład Polskiego stronnictwa i Towarzystwa demokratycznego takie panują w sferach Związku poglądy — jakie spotykamy w ostatnim numerze „Głosu urzędniczego“. Czytamy tam bowiem:

Do Towarzystwa demokratycznego należą:

a) Mieszczańska partya demokratyczna (patrycyat miejski) kamienicznicy, kupcy i przemysłowcy więksi;

b) Koło mieszczańskie (rękodzielnicy, właściciele mniejszych realności);

c) w pierwszej z partyj powyższych żydzi konserwatywni;

d) Żydzi niezawiśli;

e) urzędnicy, profesorzy i nauczyciele.

Te same prawie żywioły wchodzą do Polskiej partyi demokratycznej, a więc: właściciele realności, kupcy, przemysłowcy, adwokaci, lekarze, niezawiśli żydzi, a w końcu najliczniej urzędnicy, profesorzy i nauczyciele.

Czyż członkowie Towarzystwa demokr. i stronnictwa, będący zarazem członkami Związku, nie mogli redakcyi „Głosu Urzędniczego“ dać należytych pod tym względem informacyj?

Demokracya musi z natury rzeczy jednoczyć wszystkie warstwy społeczne — ale czyni to na podstawie wspólnego programu. Czyż Rada miejska nie przedstawia także wszystkich sfer społecznych i ekonomicznych? Przecież bez uchwały, w ten sposób skonstruowanej Rady miejskiej, urzędnicy swoich postulatów ekonomicznych nie przeprowadzą.

Świadczy to wszystko, że między demokracyą ze sfer urzędniczych, grupującą się obecnie w Związku, a zarządem Polskiego stronnictwa demokr., właściwie rozbieżności na tle ekonomicznem nie było i nie ma. Wytworzyły je wybory — i w tem już nie ponosi winy Polskie stronn. demokratyczne.

Tę walkę musimy jutro rozegrać; ani jedna, ani druga strona już cofnąć się nie może. Refleksye zostawiamy sobie na później.

Lista komitetu Polskiego Stronnictwa Demokratycznego opiewa:

1. **Ks. dr Caputa Józef,** proboszcz kościoła św. Anny.
2. **Konopiński Michał,** red. „Nowej Reformy“, członek Rady szkolnej kraj.
3. **Maciołowski Julian,** dyrektor szkoły wydziałowej.
4. **Nowak Stanisław,** nauczyciel szkoły miejskiej, wiceprezes Związku ekon.
5. **Peltz Jan,** inżynier, starszy inspektor kolei państw.
6. **Sare Józef,** inżynier, radca dworu, wiceprezydent m. Krakowa.
7. **Sołtysik Tomasz,** dyrektor gimnazyalny, członek Rady szkolnej kraj.
8. **Dr Twaróg Feliks,** sekretarz kolei państw.
9. **Uderski Edward,** inżynier cywilny.
10. **Wielgus Piotr,** sędzia powiatowy.

Komitet demokratyczny uprasza wszystkich Wyborców z Koła inteligencyi, aby jak najliczniejszy wzięli jutro udział w wyborach i dali przez to istotny wyraz opinii publicznej w mieście.

Memoryał komisyi kolonizacyjnej.

Pruska komisya kolonizacyjna, jak wiadomo, zdaje corocznie sprawę ze swej działalności w osobnych, obszernych memoryałach, przedkładanych Sejmowi pruskiemu. Tegoroczny memoryał opóźnił się i dopiero w sobotę doszedł rąk posłów sejmowych. A właśnie objętego nim, ostatniego sprawozdania, oczekiwano w Prusiech z daleko większem zaciekawieniem, niż w innych latach, a nawet wprost z niecierpliwością. Miało ono bowiem rozstrzygnąć drażliwą kwestyę, czy rząd ma już teraz przystąpić do przymusowego wywłaszczania ludności polskiej z ziemi, czy też wolno mu jeszcze zastosowanie tego drakońskiego środka na czas pewien odroczyć. Zdania co do tego były podzielone. — Organizacye i dzienniki hakatystyczne uderzały na alarm, twierdząc, że komisya kolonizacyjna już ziemi nie ma, i że wskutek tego rychło zmuszona będzie zawiesić całą swoją tak „owocną dla niemczyzny“ działalność. Z kół rządowych znowu zaprzeczono temu, twierdząc, że niebezpieczeństwo takie jeszcze nie grozi i odwoływano się właśnie na ten ukazać się mający memoryał. To też teraz, gdy wreszcie wyszedł z druku, rzuciła się na niego cała niemal prasa niemiecka, ażeby spór ów rozstrzygnąć.

I cóż z niego wynika? To przedewszystkiem, że hakatyści, jak zwykle, aby tylko skłonić rząd do wywłaszczania, mijali się z prawdą i że podnosili alarmy bez powodu. Oto dotyczące cyfry:

Komisya kolonizacyjna nabyła: w r. 1905: 34.661 ha; w r. 1906: 29.670 ha; w r. 1907: 9390 ha; w r. 1908: 14.093 ha; w r. 1909: 21.085 ha; a w r. 1910: 14.898 ha ziemi. Nabytek roku ostatniego był wprawdzie nieco mniejszy, niż w roku poprzednim, lecz zawsze jeszcze znacznie większy, niż w r. 1907.

Wprawdzie popyt na osady Komisyi był podobno w ostatnich latach bardzo wielki, a działalność jej tak ożywioną, iż znaczną część z wyszczególnionych powyżej nabytków już rozparcelowano między kolonistów. Mimo to w końcu roku 1910 znajdowało się jeszcze w rękach komisyi kolonizacyjnej ziemi nie rozparcelowanej blisko 47.000 ha. Wprawdzie z obszaru tego nie wszystko nadaje się do kolonizacyi, część musi być utrzymana w całości, ze „względów politycznych“ część pokryta jest lasami itd.; lecz nawet odliczywszy te obszary, pozostaje jeszcze w rękach komisyi czystego obszaru kolonizacyjnego przeszło 28.000 ha. Ponieważ zaś osada kolonisty obejmuje przeciętnie 11 ha — przeto na tym obszarze może komisya i w tym roku osiedlić jeszcze co najmniej 2500 rodzin kolonistów.

Że zaś i co do lat następnych nie ma jeszcze powodu do obawy, że dla komisyi kolonizacyjnej zabraknie ziemi — wykazują następujące w tym memoryale podane cyfry: W r. 1910 ofiarowano komisyi do nabycia w Księstwie i w Prusach zachodnich ogółem 342 większych majątków ziemskich i 525 gospodarstw włościańskich z łącznym obszarem 121.000 ha. Odliczywszy zaś nawet te dobra i gospodarstwa, które się dla celów kolonizacyjnych nie nadają, pozostaje jeszcze każdej chwili do nabycia 95.214 ha ziemi, a więc obszar, który starczyć może na dalszych lat trzy, chociażby w tych latach już w ogóle kolonizacyi nie oferowano nowych dóbr, co przecież jest zupełnie wykluczone.

A zatem: komisya kolonizacyjna faktycznie jeszcze nawet ze stanowiska ciągłości swej działalności, do wywłaszczania uciekać się nie potrzebuje. I to wyjaśnia nam, dla czego rząd pruski dotychczas zwleka z wykonaniem ekspropryacyjnej ustawy, dla czego zbyt natarczywych jej zwolenników zbywa wymijającemi odpowiedziami. Rozpoczęcie wywłaszczania bez takiej potrzeby, byłoby nawet z punktu widzenia pruskiej polityki germanizacyjnej jedynie aktem zbytecznego gwałtu i srogości, a przeciwko takim aktom przemawiają na razie pewne względu polityczne i finansowe.

Swoją drogą także cyfry tego memoryału wykazują, dla czego prasa hakatystyczna podnosi takie alarmy i wciąż domaga się wywłaszczania polskiej ludności. Oto komisya kolonizacyjna posiada wprawdzie jeszcze dostateczne zapasy ziemi, atoli zapasy te w małej zaledwie części pochodzą z rąk polskich, a w ogromnej większości z rąk niemieckich. Hakatyści zaś woleliby, aby odwrotnie było.

I tak z nabytych w roku 1910 przez komisyę kolonizacyjną 20 większych majątków i 33 gospodarstw włościańskich z łącznym obszarem 14.898 ha, należały przedtem do Polaków tylko trzy większe majątki i 13 gospodarstw z obszarem 1366 hektarów. Zatem nabytki z rąk polskich nie dosięgły w tym roku nawet 10 proc. ogólnych nabytków komisyi. A podobny stosunek objawiał się już także w latach poprzednich.

Te cyfry wyjaśniają nam złość hakaty. Dla nas wprawdzie i takie coroczne straty ziemi są bolesne i upokarzające, bo dowodzą, że wśród społeczeństwa polskiego w zaborze pruskim sprzedawczykostwo i rozrzutność jeszcze całkowicie nie wymarły; lecz w porównaniu ze stratami dawniejszemi są one naprawdę już tylko minimalne i stale też corocznie znajdują suty ekwiwalent w nowych nabytkach polskich z rąk niemieckich. Mimo tedy komisyi kolonizacyjnej polski stan posiadania ziemi naprawdę się już nie zmniejsza i to właśnie doprowadza do wściekłości całą hakatę pruską i skłania ją do natarczywego domagania się wywłaszczania.

Na zakończenie przytoczyć jeszcze należy kilka ogólnych cyfr z tego memoryału komisyi kolonizacyjnej. Otóż od początku swego istnienia, od r. 1886, wykupiła ona w obu dzielnicach polskich ogółem 385.460 ha (około 700.000 morgów austryackich) czyli 70 mil kwadratowych. Ponieważ obie te dzielnice obejmują niespełna 1000 mil kwadratowych, nabytki komisyi kolonizacyjnej wynoszą około 7 procent ogólnego ich obszaru. Z obszaru tego pochodzi z rąk polskich mniej więcej 30 procent, czyli około 106.000 ha.

Na tej bądź co bądź ogromnej przestrzeni, osiedliła komisya kolonizacyjna w 24 latach swej działalności 18.507 rodzin kolonistów niemieckich, liczących razem 111.000 głów. Ponieważ jednakże 4938 rodzin już poprzednio mieszkało w Księstwie i Prusach Zachodnich, przeto cały nowy przyrost ludności niemieckiej, wytworzony przez kolonizacyę, redukuje się do 13.500 rodzin i mniej więcej 81.000 głów — w latach 24. Ostatni spis ludności wykazał, że polskie „króliki“ sparaliżowały już i ten przyrost sztuczny Niemców — siłą naturalnego swego mnożenia się. Jak wielki zaś brak osadników panować musi w Niemczech, dowodzi fakt, że z owych 13.500 obcych kolonistów, osiedlonych przez komisyę, aż 4.387 pochodziło z zagranicy, z Rosyi i Austryi (specyalnie z Galicyi).

Tak przedstawia się w ogólnych zarysach dzieło pruskiej kolonizacyi w zaborze pruskim. Zadawało ono nam dawniej bolesne straty, na razie atoli do rozpaczy i przesadnych obaw nie daje powodu.

Korespondencya „N. Reformy“.

Sofia, 31 marca.

Już w poprzedniej korespondencyi wskazałem na niezadowolenie króla z rządu i na stronnictwa, ku którym się zwraca. Demokraci padli sromotnie i musieli królowi srodze obmierznąć, skoro nie zachował wobec nich tych form uprzejmości, któremi zwykle w podobnych wypadkach się odznacza. Wprost ich napędził. Zasłużyli się Bułgaryi, spełniając bez wahania polityczne gwałty w bardzo niepolityczny sposób. Dość przypomnieć zagrabienie kolei wschodniej, sposób ogłoszenia niepodległości, sąd nad Stambułowistami i t. d. Odpłacił im ten, którego ogłosili „carem“, jak na to zasłużyli.

Muszę objaśnić rzecz zasadniczą — co to byli za „demokraci“. Nie przykładajcie do nich waszej miary. Już to wogóle stronnictwa bułgarskie noszą miana, nie mając zasad ściśle określonych. Tam u was, ludzie czytając o liberałach, liberałach narodowych, liberałach postępowych, demokratach i t. d. wyobrażają sobie, że te stronnictwa opierają się na zasadach wyrażonych w ich nazwach. Ale proszę sobie uprzytomnić, że kraj cały, to trzy i pół miliona ludu wiejskiego, pół miliona Turków, 400.000 bardzo słabo wykształconych mieszczan rozsypanych po miasteczkach, w których choćby kto chciał, nie może się nauczyć rozróżniać teoryi politycznych, wypisanych na sztandarach przywódców partyi. Jeżeli trudno się rozpatrzeć w delikatnych odcieniach różnych stronnicw liberalnych, to przynajmniej możnaby myśleć, iż chociaż demokratyzm jest pojęciem tak jasnem, iż mógłby być zrozumiałym przez naród cały, tembardziej, że właśnie na półwyspie bałkańskim, u Greków, którzy byli najstarszymi jego mistrzami, demokratyzm wyrósł, jako najświetniejsza, najbardziej zrozumiała i potężna zasada. Ale stronnictwo, które tylko co upadło, nie było godne imienia demokratów. Ledwo objęli rząd, obwiesili piersi oderami i rozrzucili po całym kraju w setkach tys. egzempl. „Kalendarz demokratyczny“ ścienny, z portretami całego gabinetu we frakach i orderach.

Szef tego gabinetu wypowiedział owe sławne słowa: „z tobą, za ciebie i przy tobie!“ manifestując jaskrawiej, niźli kto inny, wierność monarszą. Nie byłoby złem, gdyby ci sami demokraci nie gardłowali dawniej w opozycyi, przeciw dynastyi, a za rzecząpospolitą! A już do reszty zhańbili się dziś, dowodząc, iż nie mają zasad, a żyli tylko żądzą władzy — co już zupełnie z przekonaniami szczerze demokratycznemi się nie zgadza. Sami zepchnęli się w błoto, odkrywając dusze bardzo nizkie. Bo oto zaledwie zostali usunięci od władzy, w pismach swoich, które dotąd były bezgranicznie carochwalcze, piszą pod adresem króla Ferdynanda: „Wy, panie, coście zostali powołani z dalekiej ojczyzny, wy, którego wydobyto z szeregu austryackich oficerów, wy, którzy służycie podejrzanej sławie królewskiej rodziny, co wydała synów, wypędzonych przez zacny i dumny naród francuski, wygnanych przez Portugalczyków i wyśmianych przez chytrze mądrych Belgijczyków i t. d. Takim stylem przemawiają do swego „cara“ dziś ci, co wczoraj zaklinali się, że wiecznie przy nim stać będą. Że są to ludzie źle wychowani, nie ulega wątpliwości, lecz, że nie godni są miana demokratów, to pewna.

Wskazałem już, iż król Ferdynand powoli zbliżał ku sobie „narodniaków“ i progresistów. Na nich też padł wybór. Po trudnych układach, nareszcie przyszło do koalicyi. Pierwotnie powołany Danew ustąpił, nie chcąc zająć podrzędnego stanowiska, lecz stronnictwo jego wchodzi do rządu, biorąc cztery teki. Resztę i prezesostwo dostają narodniacy z Geszowem na czele. To wyjście z położenia dość trudnego, jest bądź co bądź bardzo rozumne i uczciwe. Król nie chciał się zgodzić na gabinet progresistów wyłącznie, ponieważ, jak już mówiłem, Danew i jego stronnicy zbyt jaskrawymi są russofilami. Żądał więc, aby i narodniacy wzięli udział w rządzie. Celu dopiął i nowe ministeryum jest złożone z ludzi uczciwych, poważnych i wytrawnych polityków.

Sędziwy Cankow nie dożył tej chwili. Zmarł właśnie, gdy jego stronnictwo znowu do władzy wracało (progresiści) Był to najstarszy polityk bułgarski. Żywot miał długi i pracowity, jako wódz stronnictwa niezłomny. Jedną olbrzymią ma zasługę: przelał w stronników swoich poczucie uczciwości. Miał zasady i wpajał je w innych. Dla władzy nie poświęcił ich nigdy. Takim wychował Danewa, który obecnie właśnie zaświadczył, iż ma na celu Bułgaryę, a nie własne ambicye.

Gdy Geszow oświadczył, że do koalicyi przystąpi pod warunkiem, iż będzie prezydentem gabinetu, Danew dla dobra kraju ustąpił osobiście, ale stronnictwo swoje do koalicyi skłonił. Sam obejmie prezydyum wielkiego narodnego sobrania. Geszow uparł się, aby stać na czele, bo i ambitny jest i ma za sobą stronnictwo silniejsze. Narodniacy, z progresistami złączeni, przedstawiają istotnie znaczną siłę.

Koalicya obecna ma szczególniejsze znacze-

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

POD MYSZĄ WIEŻĄ.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

17 (Ciąg dalszy.)

Może płakała nad niedolą serc samotnych, nad umarłą swą młodością, nad smętkiem deszczowego wieczoru. Ale jednocześnie płakała ze szczęścia, że było jej danem wchodzić w związek duchowy z człowiekiem, którego wielbiła bezgranicznie, a który zdał się jej w tej chwili świetlanym duchem oskrzydlającym ją miłośnie. Jakby z głową usłaną na jego piersi, płakała pełna smutku i pełna szczęścia.

Doroszewicz wrócił chmurny, w siebie wpatrzony, ale nic nie wspominał o wyjeździe nocnym kuryerem. Snadź ochłonął z gorączkowego zapału i napięcie nerwów ustąpiło miejsca chłodnej rozwadze. Uznawał bowiem sam, że trzeba mu się koniecznie wyzwolić z ciernistych, poniżających pętów miłości.

A Broniewiecki, chcąc falę myśli jego odwrócić od Miry, zainterpelował go żywo:

— Chodź-no, cóżeś-ty dobrego tu namalował?!

Zawiódł go przed rozpoczęty swój portret, zakwestyonował jakiś szczegół rysunku, aby wywołać pochłaniającą go dyskusyę malarską.

Po obiedzie podano kawę na werandzie, oszklonej z góry i z trzech stron, która, przyczepiona do prawego skrzydła dworu, spozierała w ogród, wrastała niemal w niego i letnią porą stanowiła ulubione buen retiro. Wypoczywało się w niem, niby w cieplarni, ubranej w dyadem cytryn, pomarańcz, oleandrów i aloesów.

Kilka olbrzymich topoli srebrnych królowało opodal nad szmatem zieleni, jak kobierzec rozpostartej pod baldachimem potężnych, rozsochatych konarów. Wspaniałe te drzewa, dumne w bogatej koronie liści, stanowiły na Kujawach, ubogich w stare drzewa, chlubę broniewieckiego ogrodu. Tuż przed werandą zakreślał wielkie koło gazon, wdzięczący się młodą trawą, z frontu ozdobiony łukiem najróżniejszych, cennych róż oraz wstęgą renunkulów, które miały utworzyć złotą i ponsową szarfę. Po za trawnikiem piętrzyła się ściana świerków i modrzewi, przez którą biegł od prawej strony stary szpaler grabinowy, zapuszczający się niemal pod białe, kamienne wschody werandy.

Pod szachownicą szyb rozpościerały się w niej wachlarze palm na długich łodygach, gałęzie oleandrów i drzew cytrynowych, podszytych kameliami o lśniących, jakby polerowanych liściach. W tym egzotycznym gaju czerwieniły się miękkie trzcinowe meble, kwieciły się wzorzyste kozetki, tkaniny marokańskie i otomana, nad którą wisiały gitara, mandolina i indyjska banjurka. Obramowana zielenią ściana pokryta była malowanemi alfresco panneaux, w akwarelowych trzymanemi barwach. Obrazowały one widoki z nad jeziora Garda, drogiego sercu pana Zbigniewa, a więc Rive, jakby senną gazą mgieł lekko zasnutą, ukołysaną u podnóża zamyślonego Monte Brione, dalej maleńkie Limone z cytrynowemi gajami na zboczach gór chropawych, dalej śniegiem wieczystym pokryty grzbiet Monte Baldo i maleńką Isola di Garda, a wąziutkim sierpem znaczącą się na soczystych, głębokich szafirach uśpionego jeziora.

Nie biorąc udziału w rozmowie malarza z panną Faustyną, pan Zbigniew bawił się dziećmi, a gdy odprowadzono je na drzemkę, począł brząkać na mandolinie jakąś piosnkę wenecką i układać sobie plan podróży na wschód, którą chciał przedsięwziąć we wrześniu. A potem, zerkając w twarz przyjaciela, pytał się, jak wywiąże się panna Faustyna z arcytrudnego zadania, czy zdoła go ogrzać swem sercem i wyposażyć odpornością przeciwko truciźnie miłosnej, jakiej chwilami Henryk łaknął całą potęgą nerwów, jak pijak alkoholu. I zastanawiał się, co mógłby uczynić jeszcze dla uleczenia nałogowego erotomana.

Wysunął się nieznacznie z mandoliną do kancelaryi a krótko potem udał się na piętro, do pokoi, stojących zwykle pustką.

Corocznie na wiosnę robiono we dworze porządki na wielką skalę; wynoszono meble, dywany, trzepano je, zdejmowano obrazy, oczyszczano ściany, froterowano podłogi, nie wyłączając pokoi gościnnych.

Wszedłszy do sypialni przylegającej do pokoju Doroszewicza, nacisnął dzwonek i, gdy pojawił się strzelec, doskonale udając rozgniewanego, zapytał:

— Kto robi porządek w tych pokojach?

— Kasia, proszę, jaśnie...

— Jak to ona robi porządek!? — huknął dziedzic i uderzył dłonią w kanapkę — Kurzy się z tego, jak z worka mąki! Niech ona w ten moment przyjdzie tu z trzepaczką! Albo ja ją przetrzepię!...

Skoro strzelec wyszedł, łobuzowski uśmiech wytrysnął w miejsce fikcyjnego gniewu, i siadłszy na parapecie otwartego okna, pan Zbigniew wyzierał na girlandę bzów w pełnym rozkwicie, świstając pod nosem włoską aryę.

Po długiej chwili dał się słyszeć za drzwiami szelest bosych nóg. Leciutkie, trwożliwe stukanie wkradło się do pokoju, poczem na „proszę!“ Broniewieckiego uchyliły się drzwi, jakby przed złodziejem, i wsunęła się na palcach tęga wiochna, bez czepeczka z ciemnemi włosami, z boku gałązką rozmarynu ozdobionemi. Postąpiła naprzód dwa kroki, ociągając się i ani na moment nie podnosząc wzroku na dziedzica. Zwiesiła ogniście zarumienioną, jędrną twarz tak nisko, jakby pogrzebać ją chciała w gorącej piersi, falującej pod śnieżną koszulą.

— Kasiu, tę kanapkę trzeba przetrzepać raz jeszcze.... — rzekł łagodnie pan Zbigniew, paląc dziewczynę płomieniem swych oczu.

A potem, zbliżając się do niej, począł półszeptem ciepłym:

— Okrutniście malinowa dzieucha z ciebie... Nie dziwota, że Franek stajenny koło ciebie obskakuje i mizdrzy się kiejby piesek...

Objął ją nagle miękkiem ramieniem.

Dziewczyna zatrzepotała się, żachnęła.

— O, laboga, jaśnie panie...

Szept mdlejący, cichuteńki, gorący, musnął mu twarz.

Szarpnęła się w okowach, ale słabo, zaczem przylgła do jego piersi gorąca, literalnie paląca jak żagiew.

— Słuchaj, Kasiu! Będziesz tu w tym pokoju spała przez trzy noce — szeptał jej w ucho.

— Ojej! Ni... Nie można .. boby stara Kaśka rzyna powiedziała, że mnie bez noc nie ma...

— Powiesz, żeś poszła spać na wieś do ojców...

Przez chwilę Kasia i twarzą wryta gdzieś pod klapę jego surduta, dyszała bezprzytomna.

Przez okno wlatywało z dali wesołe świstanie; parobczak wygwizdywał kujawiaka

— Kiej obok ten pon śpi... — wyszeptała Kasia w kamizelkę pana Zbigniewa, który od rzekł:

— Ładny człowiek... Taki bestyjnik czarny... A tak mu Kasia w oko wpadła, że aż... Sliczne, złote kolczyki przywiózł z miasta...

Tu pan Zbigniew, zgoła nieprzytomny od gorąca buchającego od niej, uwiązł ustami na jej karku, zanurzył się w płomienie.

Tymczasem na werandzie panna Faustyna mówiła do malarza

— Szkoda, że pan nie przywiązał się serdecznie do wsi... Tu ludzie szczersi, życie lepsze, prostsze jakieś, cieplejsze...

(C. d. n.)

nie. Przedewszystkiem zaznaczam, iż najprawdopodobniej długo nie potrwa. Stronnictwa w Bułgaryi tak się nienawidzą, że trudno wierzyć, aby taki związek mógł być trwały. W tę trwałość nie wierzą nawet najwybitniejsi stronnicy.

Król doprowadził do skutku koalicyę jedynie dla wielkiego narodnego sobrania, które ma nareszcie prawnie utrwalić nowe położenie królestwa: uchwalić zmianę konstytucyi. Otóż te dwa stronnictwa najbardziej odpowiadają celowi, bo szczególniej narodnicy są konserwatywni i chętnie poprą wzmocnienie królewskości. A przytem zależało królowi wielce na tem, aby to sobranie, mające dokonać tak ważnej, zasadniczej pracy, nie było jednostronnem, jak to się dzieje ze zwyczajnemi sobraniami, wychodzącemi z łona jednego stronnictwa. Król chciał, aby ten akt ważny, który ma dać podstawę bytu jego dynastyi, wyszedł z łona narodu. Wszystkich stronnictw niepodobna było złączyć, nawet dla takiego celu — tak wielką jest ich wzajemna nienawiść. Trudno było nawet te dwa złączyć. Ale dokonał tego szczęśliwie i zmiana konstytucyi nie będzie miała pozoru dzieła zupełnie stronniczego.

Potem, zdaje się, progresiści usuną się, a narodniacy zostaną u steru sami. *b.*

O pomnik Mickiewicza w Paryżu.

Od komitetu krajowego budowy pomnika Adama Mickiewicza w Paryżu otrzymujemy następującą odezwę:

Najwybitniejsi przedstawiciele Francyi współczesnej powzięli zamiar uczczenia największego twórcy naszego okazałym pomnikiem, który ma stanąć w stolicy cywilizowanego świata w Paryżu. Postanowili zaś uczcić go właśnie dlatego, ponieważ „Adam Mickiewicz — jak mówi ich odezwa — jest nietylko jednym z najsłynniejszych synów Polski, ale także jednym z największych poetów ludzkości, jednym z najpłomienniejszych apostołów ideału nowożytnego. W Collège de France był towarzyszem i przyjacielem Michelet'a i Quinet'a. Posągi jego wznoszą się we wszystkich miastach Polski, głoszące jego bezwzględne entuzyastyczne oddanie się sprawie ojczyzny; trzeba mu wznieść pomnik w Paryżu, gdzie był gościem, aby w związku z tradycyjnym ideałem Francyi, zaznaczyć niezmienną jej przyjaźń dla Polski, dla tego bohaterskiego i szlachetnego plemienia, które bezustannie dla europejskiej poświęcało się cywilizacyi i bezmiernie wylewało potoki krwi w hufcach, pod naszymi zgromadzonych sztandarami".

Z odezwy tej, powołującej się w dalszym ciągu na potrzebę okazywania w czasach dzisiejszych sympatyi ludom słowiańskim, dowiadujemy się, że zamiar wzniesienia pomnika Mickiewiczowi w Paryżu nie z papierowego wyniknął zapału, że urzeczywistnienie jego na pewno znajduje się na drodze, że wybrano już nawet rzeźbiarza, w osobie Antoniego Emila Bourdelle, którego sława dostateczną daje porękę, iż monument ten czci naszego poety nie ubliży.

Komitet francuski zwrócił się pod adresem Rady narodowej i do nas, Polaków, rozumiejąc słusznie, iż takie potwierdzenie braterstwa tem większą uzyska wartość, jeżeli znak jego widomy nie będzie darem jednej tylko strony, lecz wspólnem powstanie staraniem. Doniosłości faktu, że w Paryżu, w tem dotąd jeszcze najżywszem środowisku umysłowego życia Europy, wzniesie się posąg Mickiewicza, faktu, zacieśniającego w ten sposób węzły pomiędzy wolną Francyą, a Polską, szczegółowo uzasadniać nie potrzeba. Wszyscy to czujemy, że w naszem położeniu dzisiejszem, w położeniu narodu, pozbawionego samodzielności politycznej, wszelki objaw sympatyi społeczeństw innych, do niedawna jeszcze nie zawsze o losie naszym odpowiednio powiadomionych, otrzymuje cechę dokumentu, publicznie stwierdzającego naszą żywotność. Objaw ten szczególniejszej nabiera wagi, jeśli źródło jego łączy się z uwielbieniem dla pierwiastków twórczych, z uznaniem potęgi duchowej, będącej najwidoczniejszym, najdoskonalszym żywotności tej wyrazem, a równocześnie zapowiedzeniem niepożytej, nieśmiertelnej jej trwania.

Wiemy, że największym, najbardziej polskim, a zarazem najwspanialszym wyobrazicielem tej wieczystej potęgi duchowej naszego narodu był Adam Mickiewicz; poza nami jednak, dzięki niedostępności naszego języka, wynikającej z nader skąpych warunków życiowych, nie wszystkim to wiadomo. To też posąg jego w Paryżu będzie dla niejednego z cudzoziemców naturalnym bodźcem do zapoznania się z tą potęgą, do przejęcia się nią, do szerzenia wiadomości o niej wśród tych, którzy z tych lub z owych przyczyn zaniechali zaprzyjaźnić się z nią głębiej i tem samem dopełni jej w niej równozoaczyjnego. Pomijając, że Mickiewicz w Paryżu, upamiętniający obcym jego zasługi, z tem nazwiskiem twórczą zdolność Polski, będzie równocześnie głosić sławę Tej, która, jak mówi odezwa francuska, poświęcała się bez ustanku dla cywilizacyi europejskiej, i która do dziś dnia, pomimo niepowodzeń politycznych, nie przestała być najpromienniejszą orędowniczką ideałów nowożytnych.

Z tego wychodząc stanowiska, z gorącem przyjęliśmy sercem zgłaszających się do nas przedstawicieli narodu francuskiego, ani na chwilę nie wahamy się też razem z nimi zanieść prośby do naszych Rodaków, aby nie odmówili pomocy w urzeczywistnieniu tego na prawdę wielkiego dzieła, aby ostatnie wyrazy odezwy francuskiej stały się i dla nas — każdy z Rodaków za swój patryotyczny uważał obowiązek przyczynić się do wspólnej tej pracy i zjednania dla niej swoich przyjaciół.

Prof. dr Oswald Balzer; X. biskup dr Władysław Bandurski; X. arcybiskup metropolita lwowski Józef Bilczewski; Jakób Bojko, poseł do Rady państwa; dr Ignacy Dembowski, wiceprezydent Rady szkolnej krajowej; prof. dr L. Finkel; prof. dr Fr. Gabryl (Kraków); minister dr Stanisław Głąbiński (Wiedeń); prof. dr Alfred Halban; Tadeusz Jackowski (Wronczyn, W. Ks. Poznańskie); prof. dr Wł. Leopold Jaworski (Kraków); dr Adam Karwowski (Poznań); prof. dr A. Kryński; dr Teodor hr. Kwilecki (Plesew, W. Ks. Poznańskie); Karol hr. Lanckoroński (Wiedeń); dr Stefan Łaszewski (Grudziądz, Prusy Zachodnie); dr Zdzisław Próchnicki, Albin Rayski, poseł na Sejm krajowy; dr Maryan Seyda, redaktor (Poznań); prof. dr Stanisław Tołłoczko; Zdzisław hr Tarnowski; X. dr A. Wolszlegier, poseł do parlamentu berlińskiego (Pieniążkowo, Prusy Zachodnie); prof. dr Maryan Zdziechowski (Kraków).

Ściślejszy komitet krajowy z siedzibą we Lwowie. Prezydyum: Ks. Andrzej Lubomirski, prezes. Wiceprezesi: dr Jan Bołoz-Antoniewicz, prof. uniwersytetu; dr Jan Kasprowicz, prof. uniwersytetu; Adam Krechowiecki, radca dworu. Sekretarz: prof. dr Stanisław Wyckowski. Skarbnik: dr Ernest Adam. Członkowie komitetu: Stanisław Henryk hr. Badeni, prof. dr Wilhelm Bruchnalski, Tadeusz Cieński, dr Franciszek Rawita-Gawroński, prof. dr Bronisław Gubrynowicz, prof. dr Antoni Kostanecki, dr Władysław Łoziński, dr Jan Gwalbert Pawlikowski, dr Tadeusz Pilat, Leon hr Piniński, Ludwik Baldwin Ramułt, dr Tadeusz Rutowski, prof. dr. Ludwik Rydygier, prof. dr Maksymilian Thullie, dr Aleksander Vogel, Zygmunt Wasilewski, prof. dr Tadeusz Wojciechowski.

Dary na cele pomnika przyjmują redakcye pism polskich; można je również przesyłać wprost na ręce skarbnika, dr Ernesta Adama, Lwów, ulica Trzeciego Maja 5. Biuro sekretaryatu: Karola Ludwika 1. Adres prywatny sekretarza: Lwów, ul. św. Zofii 40.

Kronika.

Kraków, 4 kwietnia.

Wczorajsza burza z ulewą była pierwszą w obecnej porze wiosennej. Około godziny 2 po poł. padał ulewny deszcz z gradem, a w dwie godziny później powtórzył się opad z dodatkiem błyskawic i piorunów. Powietrze oziębiło się znacznie i dzisiaj mamy przejmujący chłód, a nawet przed południem polatywał kilka razy śnieg.

Ostrzeżenie dla emigrantów. Namiestnictwo nadesłało nam ostrzeżenie dla osób, które, ulegając złudnym obietnicom agentów i szumnym reklamom, chciałyby się udać do nowo założonej kolonii pod nazwą „Dr Wenzeslao Braz" w Brazylii, w stanie Minas Geraes, koło miasta Sete Lagoas. Otóż wedle urzędowego sprawozdania konsulatu austro-węgierskiego, Sete Lagoas jest siedzibą malaryi, szkarlatyny, ospy i innych chorób epidemicznych, a kolonia „dr Wenzeslao Braz", leżąca o 3 godziny od tego miasta, ma najgorszą ziemię w całym stanie Minas Geraes, liche budynki i wodę nie nadającą się do picia. Rząd stanu Minas Geraes nie objął żadnej gwarancyi za wypełnienie warunków ze strony właścicieli owej kolonii wobec emigrantów. Wobec tego niechaj nikt nie da się namówić do osiedlenia w tej kolonii.

Podrożenie cukru. Z powodu podwyższenia ceny cukru o 5 koron na 100 kilogramów przez Związek fabryk cukru, postanowili kupcy krakowscy od dnia 4 b. m., to jest od wtorku podwyższyć cenę cukru o 1 halerz od pół kilograma przy cząstkowej sprzedaży. Ceny cukru od dnia dzisiejszego są następujące: od pół kilograma: cukier w głowach 41 halerzy, wyważony 43, grysikowy 32, kostkowy 44, mączka 44, kostki krystaliczne 45. Ceny za 5-kilogramowy karton są następujące: Cukier zwykły 4 kor. 30 h., cukier krystaliczny 4 kor. 50 h., przeworski krystaliczny 4 kor. 60 h.

W klubie prawników i kole artystyczno-literackiem we środę 5 b. m. odbędzie się wieczór muzyczny z udziałem p. Czop-Umlauf, pianistki, p. Nizienieckiej śpiewaczki, oraz pp. Ebersa i Hocka, skrzypków i p. Rolanowskiego wiolonczelisty. Panie i goście wprowadzeni przez członków mają wstęp wolny. Początek o godzinie 9 wieczór.

Z teatru miejskiego. W dniu dzisiejszym ukaże się ostatnia nowość repertuarowa: „Echo" H. K. Rostworowskiego, z panią Ireną Solską w roli Elżbiety, która stała się jednym z najświetniejszych jej popisów. W dniu jutrzejszym przypomni się pani Solska publiczności krakowskiej jako Klara w „Ślubach panieńskich" Fredry; rolę Gucia wykona po raz pierwszy p. Leszczyński. W próbach baśń Maeterlincka „Aglawena i Selisetta".

Koncert chóru krakowskiego „Sokoła", ostatnia z produkcyj muzycznych przed wielkim tygodniem, odbędzie się w niedzielę wieczorem w sali „Sokoła". Wobec współudziału wybitnych sił muzycznych z cenionym pianistą krakowskim prof. drem Fr. Bylickim na czele, tudzież obiecującej śpiewaczki p. Tei Garfu, uczenicy prof. Bursy, produkcya ta cieszy się znacznem zainteresowaniem. Dochód z koncertu przeznaczony na budowę drugiej sali, tak potrzebnej dla sokolstwa krakowskiego, jak niemniej dla zdrowotności całego miasta, zgromadzi niewątpliwie liczne grono słuchaczy. Artystyczne kierownictwo produkcyi spoczywa w doświadczonem ręku zaszczytnie znanego śpiewaka prof. St. Bursy, dyrygenta chóru krakowskiego „Sokoła". Bilety nabywać można wcześniej i zamawiać w handlu W-go Lankosza, Linia A — B.

Wieczór muzykalno-wokalny odbył się wczoraj w sali „Sokoła" podgórskiego z bardzo urozmaiconym programem. G. Grünberg wykonał doskonale na skrzypcach utwory Danela i Dölla. Jako kompozytor zaprodukował piosnkę „Kołysankę", bardzo melodyjną i pełną wdzięku w układzie. Na niemniejsze uznanie zasługuje p. Gottliebowa, uczenica prof. Marso, której czysty głos i spora doza techniki wywarły na słuchaczach bardzo miłe wrażenie. Bardzo pięknie i z wielkiem uczuciem wykonał p. dr Rolanowski „Balladę" Goltermanna na wiolonczeli. Okrasę wieczoru stanowiła operetka Offenbacha „Czarodziejskie skrzypce", w której występowali uczniowie i uczennice prof. Marso, wywiązując się z zadania ze szczególną precyzyą, okazując ponadto znakomite wyszkolenie głosowe, co najwięcej dało się zauważyć u panny Ottówney. — Rolę Szymona i Georgetty wykonali panna Siemińska i p. Kapałka bez zarzutu. Orkiestra sokola akompaniowała bardzo poprawnie.

Echa sprawy Trudnowskiego. Dzisiaj przed trybunałem orzekającym w sądzie krajowym karnym, odbyła się rozprawa przeciw Wacławowi Furmańczykowi, który podczas zeznań w sprawie Sadowskiego i Trudnowskiego o zabójstwo Rybaka, miał zeznać fałszywie. Trybunałowi przewodniczył radca Jasiewicz. Furmańczyka bronił dr Marek. Po przesłuchaniu świadków Romana Stopy i Chybowskiego, trybunał wydał wyrok uwolniający Furmańczyka.

Wychodztwo do Prus na roboty. Do Prus na roboty, przejechało z Królestwa Polskiego, Galicyi i Bukowiny, specyalnemi pociągami emigracyjnemi w piątek ubiegłego tygodnia 4500, w sobotę 3440, w niedzielę 2430, w poniedziałek 2280 i ubiegłej nocy 950 ludzi. od 14 marca br. do dnia dzisiejszego przejechało 105.200 osób.

Kawalerska jazda. Jeden z dorożkarzy, wioząc swego pasażera, Karola Niedera, rzeźnika z Prądnika Czerwonego, urządził tak szybką jazdę, że przewrócił dorożkę, z której wypadł pasażer i doznał silnych potłuczeń. Na pogotowiu ratunkowem opatrzono ofiarę kawalerskiej jazdy i oddano opiece domowej.

Kradzież listów. Wczoraj po południu zauważył żołnierz policyjny dwóch chłopców, którzy ze skrzynki pocztowej przy ulicy Podwale wyciągali listy. Zabaczywszy policyanta, zabrali kilka listów i zbiegli. Jak się okazało, nazywają się oni Stanisław i Józef Wielguszowie.

Aresztowanie włamywacza. Wczoraj aresztowano 19-letniego Kazimierza Tymca, terminatora ślusarskiego, podejrzanego o szereg włamań, popełnionych w śródmieściu. Między innemi, włamał się do mleczarni Chmury przy ulicy św. Marka. Przy aresztowanym znaleziono torebkę damską, napełnioną pieniędzmi i książeczkę kasy oszczędności.

Z kraju.

Oświęcim, 29 marca. (Zebranie związku fabrycznego. — Nowa linia telefoniczna. — Kolej lokalna Oświęcim-Kęty-Żywiec).

W poniedziałek 27 marca odbyło się w sali posiedzeń Rady gminnej zebranie filii galicyjskiego Związku fabrycznego przy bardzo licznym udziale udziale członków miejscowych i zamiejscowych. Stwierdzono, że dzięki intenzywnej pracy zarządu, filia w Oświęcimiu bardzo pomyślnie się rozwija i jest nadzieja, że miasto nasze stanie się niedługo ważną placówką przemysłu fabrycznego. Na wczorajsze zebranie przybyli: delegat bialskiego wydziału powiatowego p. Antoni Smieszek, burmistrz miasta p. Mayzel, sekretarz galicyjskiego Związku fabrycznego p. Elters ze Lwowa i wielu innych interesujących się żywo sprawami filii. Po sprawozdaniu z dotychczasowych czynności, referował sprawę braku wagonów p. Elters, który zakończył referat wezwaniem interesantów, aby o każdej ustawie donosili natychmiast telegraficznie Związkowi, który dalsze kroki u kompetentnych władz poczyni.

Sprawę budowy linii telefonicznej tak zwanej wodnej, referował sekretarz filii dr Reich. Jak wiadomo budowa tej linii ma się odbyć na koszt ministerstwa dla robót publicznych, a prowadzoną będzie brzegami Soły, Wisły i Sanu, dotykając następujące miejscowości: Oświęcim, Zator, Skawina, Kraków, Tarnobrzeg, Rozwadów, Nisko, Przemyśl, Dubiecko, Dynów i Sanok. W chwilach wylewu rzek, linia ta mieć będzie bardzo wielkie znaczenie i przyczyni się niewątpliwie w wielu wypadkach do zlokalizowania klęski, spowodowanej nagłą powodzią. Budowę prowadzić będzie ministerstwo handlu, a w zamian za to będzie mógł zarząd pocztowy urządzić w wymienionych miejscowościach centrale telefoniczne, bez pobierania od interesantów ustawowego 30% dodatku ogólnych kosztów budowy. Sprawa utkwiła z powodu różnic w obliczaniu kosztorysowem. Dyrekcya lwowska mianowicie żąda użycia przy budowie drutu w przekroju 4 m. podczas gdy ministerstwo handlu oświadcza, że wystarczy drut o przekroju 3 mm. jako znacznie tańszy. Po przeprowadzeniu dyskusyi, polecono sekcyi popierać wnioski dyrekcyi poczt we Lwowie i zwrócić się równocześnie do galicyjskiego Związku fabrycznego, aby spowodował jak najrychlejsze rozpoczęcie budowy tej linii, która również i dla wielu interesantów, jako nowy ważny środek komunikacyjny mieć będzie doniosłe znaczenie. Równocześnie poruszono, że gdy urządzenie nowych stacyj telefonicznych odbywa się podobnie jak dawniej, w powolnem tempie — należy domagać się w Oświęcimiu ekspozytury krakowskiej sekcyi telefonicznej, z zakresu działania na wszystkie poblizkie centrale telefoniczne, jak w Chrzanowie, Trzebini, Wadowicach, Kętach i w Andrychowie.

W końcu poruszono sprawę budowy kolei lokalnej w Oświęcimiu na Kęty do Żywca. Sprawę tę referowali pp. Rudziński, właściciel dóbr Osieka i Kuźnicki; traktowano ją na razie informacyjnie i postanowiono urządzić następne zebranie w Kętach, na które zostaną zaproszeni przedstawiciele interesowanych powiatów, właściciele fabryk i inni przedsiębiorcy. Interesenci zadecydują o dalszych losach poruszonego projektu poczem wybrany będzie ściślejszy komitet, celem przeprowadzenia tej sprawy. Nadmienić należy, że kolej Oświęcim-Kęty-Żywiec mieć będzie nietylko lokalne znaczenie, ale będzie główną arteryą dla ruchu handlowego z Węgrami, który obecnie odbywa się na Bogumin-Koszyce, naturalnie z wielką stratą dla interesentów.

Bochnia, 3 kwietnia. (Przedstawienie „Ojczyzny". — Wieczornica „Sokoła". Z T. S. L.)

Kółko dramatyczne bocheńskiej „Ojczyzny" wystąpiło w ubiegłą niedzielę z „Grubą partyą" Friedberga i „Cudownemi lekami" Bolesławicza. Wszystkie role oddano bez zarzutu; niektóre zyskały gorący poklask licznie przybyłej publiczności. Przy końcu odśpiewał jeden z członków „Ojczyzny" kilka oryginalnych kupletów na temat „żip-kilotków", pobudzając zebranych do szczerego śmiechu.

Ostatnia wieczornica „Sokoła", urozmaicona monologami Starkmanna oraz trzema „drobiazgami" zgromadziła spory zastęp członków. Szkoda tylko, że brakło druhin, które nie wiadomo z jakiego powodu na wieczornicę nie przybywają.

Bocheńskie Koło T. S. L. urządza w niedzielę 9 b. m. przedświąteczną wentę, celem powiększenia swych funduszów. Spodziewać się należy, że mieszkańcy naszego miasta chętnie poprą zamiary Koła, czem przyczynią się do usunięcia przeszkód finansowych, z jakiemi spotyka się na szeroką skalę prowadzona praca oświatowa tutejszego Koła. *K. L.*

Tarnów, 3 kwietnia. Na środę, 5 b. m., zapowiada dużemi afiszami ruchliwe Koło T. S. L. prelekcyę śpiewaka krakowskiego prof. St. Bursy na temat „Rozwój artystycznej pieśni polskiej". Będzie to właściwie koncert o bardzo obfitym programie, afisz bowiem zapowiada wykonanie dwudziestu pieśni, przez samego koncertanta-prelegenta, znanego jako doskonałego i wytwornego śpiewaka estradowego. Zainteresowanie produkcyą znaczne. Dochód przeznaczony na budowę własnego domu T. S. L.

W sobotę, 8 b. m., odbędzie się w sali „Sokoła" „Wieczór Rostandowski", urządzony staraniem akademickiego Koła dramatycznego z Krakowa. Na wieczór złoży się: „Hymn do słońca" z „Chanteclera" i „Romantyczni", stylowa 3-aktowa komedya Edmunda Rostanda z podkładem muzycznym. Całość zapowiada się nadzwyczaj wspaniale i budzi powszechne zainteresowanie, tem więcej, że w wieczorze przyjęła łaskawy współudział znana artystka krakowskiej sceny miejskiej p. Bronisława Janikowska. Bilety do nabycia w księgarni p. Jelenia oraz w dniu przedstawienia przy kasie w „Sokole". Bilety studenckie po cenie o 50 proc. niższe wydaje się tylko w dniu przedstawienia w „Sokole" od godziny 6 — 7 wieczór. W następnym dniu, to jest w niedzielę 9 kwietnia b. r. Koło udaje się do Okocima, gdzie w tamtejszym teatrze pawilonowym powtórzy ten sam program.

Przeworsk, 3 kwietnia. (Z T-wa muzycznego. — Sokół. — Spółki kredytowe.)

Dnia 25 marca, odbył się wieczorek „Towarzystwa muzycznego imienia Chopina" ku czci Moniuszki. Poprzedził go odczyt. Program, na który złożyły się produkcye chóru żeńskiego i męskiego, septetu i tercetu, wykonane ku zadowoleniu ogólnemu. Efektowna uwertura z „Halki" Moniuszki, wykonana poprawnie przez septet, odebrała zasłużone uznanie. W septecie pomagali dzielnie miejscowym siłom trzej członkowie „Lutni" w Rzeszowa. Wcale sympatyczne wrażenie wywarł chór żeński i męski, rokując na przyszłość jak najlepsze nadzieje. Punktem kulminacyjnym koncertu był tercet „Przy igiełce" ze „Strasznego dworu"; szczególnie dobrze i swojsko w tym tercecie było p. Z. — nadzwyczaj silnemu i dźwięcznemu sopranowi. Nadto gra na fortepianie tej wybitnie utalentowanej uczennicy znanego i cenionego profesora Skrzydlewskiego — znalazła wysokie uznanie u słuchających.

Działalność Towarzystwa zainteresowuje coraz więcej szerszą publiczność, dzięki energii pana T. i pani K., którzy są Towarzystwu całą duszą oddani.

Odbyło się tu onegdaj walne zgromadzenie „Sokoła". Prezesem wybrano przez aklamacyę nadal dra B. Zborowskiego, wiceprezesem Jana Bigoszta. Do wydziału weszli nadto: Arvay W., Szczurkiewicz S., Skrobotowicz Z., Jadach Al. i Siekaczyński M. Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa odgrzybienia sokolni, która dla braku odpowiedniej gotówki z każdym dniem coraz bardziej się niszczy. Ks. Andrzeja Lubomirskiego w uznaniu jego zasług dla Sokoła zamianowano członkiem honorowym. Również uchwalono mianować odjeżdżających od nas druhów W. Kobzdaja i W. Wygodę członkami honorowymi.

Przed paru dniami odbyło się w Przeworsku zgromadzenie członków założycieli nowej kasy w naszym powiecie. Uchwalono zawiązać się w „Spółkę kredytową", stow. zajestr. z ograniczoną poręką w w Przeworsku za inicyatywą i staraniem ks. A. Lubomirskiego. Dyrektorami obrano: W. Łozińskiego, J. Mączeńskiego i P. Dziubańskiego.

Nowy Sącz, 3 kwietnia. (Koncert „Lutni" — Z polityki).

W sobotę odbył się w sali Sokoła koncert Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia" ze współudziałem pp. dra A. Jendla, tenora, S. Romanowskiego, barytona z Krakowa, orkiestry wojskowej 57 p. p. z Tarnowa wzmocnionej siłami amatorów, chóru żeńskiego i męskiego. Koncert ten przechodzi ramy zwykłych prowincyonalnych występów. Atrakcyą koncertu były wyjątki z oper Wagnera, wykonane z towarzyszeniem orkiestry prze sto dziesięć sił. Oprócz wagnerowskich utworów znalazło się miejsce dla melodyj Karłowicza, Galla i innych. Zasłużone oklaski zbierali Krakowianie dr Jendl i Romanowski za śpiewy solowe. Całość koncertu, tak część orkiestralna jak i śpiewacka, wypadła efektownie; dyrygentowi prof. Kosińskiemu wręczono wspaniały bukiet, gdyż umiał on wzbudzić umiłowanie do śpiewu, tak u członków „Lutni", jak publiczności. Szereg koncertów przygotowanych przez „Lutnię", daje pojęcie za każdym razem o jednym z wielkich pieśniarzy, a przez to staje się ogół kształcącą szkołą społeczną.

Tak jak gdzieindziej tak i nas rozwiązanie parlamentu zastało nieprzygotowanych. Jako kandydatów zaczęto wymieniać dra Marka, radcę dworu Zborowskiego. Dzisiaj ustala się już pewność, że kandydować będzie dr Witold Korytowski, sądecki poseł sejmowy. Według najnowszej konskrypcyi uprawnionych do głosowania będzie przeszło 5000 osób. *Traldos.*

Wypadek kolejowy. Ze Stanisławowa donoszą: W niedzielę zderzył się pociąg towarowy nr 1377 przy wjeździe do stacyi Monasterzyska z maszyną pociągu towarowego nr 1388. Dwaj konduktorzy ranni. Przeszkody w ruchu nie było.

Ze świata.

Drakoński wyrok. Z Warszawy donosi nam nasz korespondent:

W sądach okręgowych w lubelskiem i siedleckiem odbywają się procesy karne przeciw księżom, którzy przed kilku laty, zapisując te tysiączne gromady t. zw. „opornych" jako już katolików, dopuścili się najlżejszej nieformalności. A komplety sędziowskie otrzymały z góry instrukcye wydawać na takich księży niezwykle surowe wyroki. Świeżo proboszcz ks. Komorowski za to, że w 1905 r. wydał metrykę potrzebną do zawarcia ślubu b. unicie, który jeszcze formalnie figurował u popa jako prawosławny, został skazany aż na półtora roku więzienia z pozbawieniem raz na zawsze spełniania jakichbądź funkcyj duchownych. *(Pol.)*

Obrazy Styków w Wiedniu. Piszą z Wiednia: W kunstsalonie Viski miała być otwartą 15 bm. zbiorowa wystawa Jana i Tadeusza Styków. Obrazy w liczbie 100, wysłano z Paryża, już są w Wiedniu. Tymczasem ów Visko umarł i salon po jego śmierci usunięto. Pp. Stykowie są w ogromnym kłopocie, gdyż chwilowo wszystkie wiedeńskie salony, pozajmowane są wiosennemi wystawami, tak, że długo trzeba będzie czekać, zanim wystawa polskich artystów będzie mogła zostać otwartą.

Jubileusz weterynarza polskiego. Józef Kaczyński, rzeczywisty radca stanu, pomocnik naczelnika zarządu weterynarskiego przy ministerstwie spraw wewnętrznych w Petersburgu, obchodził jubileusz 25-letniej pracy urzędowej. P. Józef Kaczyński pochodzi z gubernii Kowieńskiej i liczy 54 rok życia. Stopień magistra weterynaryi otrzymał w r. 1885 w Warszawie. Wstąpiwszy do służby rządowej, przechodził szybko szczeble hierarchi urzędowej i zajął stanowisko wyjątkowe ze względu na swoje pochodzenie polskie. Jubilat jest autorem szeregu cennych prac z dziedziny weterynaryi.

Wystawa prasy słowiańskiej w Belgradzie, która ma uświetnić kongres dziennikarzy słowiańskich, otwartą będzie od 27 czerwca i trwać będzie do 15 lipca włącznie. Wcześnie tedy należy posyłać komitetowi po 2 egzemplarze każdego wydawnictwa pod adresem: „Srbsko Nowinarsko Udruženje, Beograd (Serbie)" celem nie tylko urządzenia wystawy na czas i należycie, ale także dla sporządzenia bibliograficznego katalogu wszystkiej prasy słowiańskiej, który ma być na wystawie rozdany. W interesie narodowym naszym trzeba komitetowi tę pracę ułatwić. Dział czeski jest już prawie gotowy, zajął się nim F. Hovorka, który okazy prasy czeskiej całej już ma w swych rękach i odpowiednio ułożone prześle w całości już wprost do Belgradu. *mg.*

Nowy rekord awiatyczny. Jak donoszą z Wiener Neustadt, pilot austryacki Illner odbył pomyślnie lot na monoplanie Etricha, zamówionym przez zarząd armii austryackiej. W niedzielę o g. 8 m. 15 rano wzniósł się Illner na wspomnianej maszynie w powietrze, zabrawszy z sobą jako pasażera francuskiego pilota wojskowego Amanda Amana. Komisarzami urzędowymi byli profesor Leopold Schmidt, tudzież kapitan Tenner. Z szybkością 77 kilometrów na godzinę krążył Illner przez pewien czas nad polem lotów pod Wiener Neustadt, wznosząc się na wysokości 80 do 160 metrów. Podczas lotu zakreślał ósemki i czynił zręczne zwroty. Następnie opuścił pole lotów, krążył jednakże w powietrzu zawsze na taką tylko odległość, ażeby go nie straciła z oczów komisya, chodziło bowiem o to, czy Illner wypełni warunek, postawiony przez zarząd armii, że potrafi na swoim monoplanie utrzymać się przez 2 godziny w powietrzu. O g. 10 m. 33 przed południem wylądował wreszcie Illner pośród oklasków publiczności. Przebywał w powietrzu przez 2 godziny i 18 minut, przewyższył więc o jedną minutę rekord Warchałowskiego, który do 17 grudnia ubiegłego roku na swoim aeroplanie krążył w powietrzu przez 2 godziny i 17 minut. Ale czas Illnera liczy się podwójnie, gdyż Illner miał pasażera, zaś Warchałowski sam siedział na aeroplanie. Monoplan Illnera został po spełnieniu warunku co do 2-godzinnego lotu odebrany na rzecz skarbu wojskowego. Monoplan ten pochodzi z wiedeńskiej fabryki motorowych maszyn powietrznych, będącej własnością towarzystwa akcyjnego. Fabryka ta dostarczyła 4 aeroplanów armii rosyjskiej, obecnie zaś buduje aeroplan dla armii włoskiej.

„Wojowniczy świat". Piszą nam z Wiednia: Wiedeński świat teatralny daje o sobie znać zbyt wiele ciągłymi skandalami zakulisowemi. Niema tygodnia, aby nie pękł jakiś granat w postaci rozprawy sądowej, bójki za kulisami itd. Ostatniemi czasy wojuje operetka. I tak z łona samego teatru Jana Straussa wyszło parę skandalików, które czy to skończyły się przed sądem, czy rozmazywane są po łamach prasy. Sąd rozpatrywał trzy skargi w sprawie listów anonimowych, jakie po tym teatrze obiegały. Orkiestra teatru zagroziła strajkiem, gdyż reżyser „gwiazda" tej operetkowej sceny beształ ją ostatniemi wyrazami. Prześliczna primadonna, panna Myra, wybiła Treumanna po twarzy za jakieś obelżywe słowo, szepnięte jej w czasie akcyi scenicznej.

Teraz znów piszą dzienniki, że onegdaj subretka teatru Carla, głośna Mizzi Zwerenz, spoliczkowała za kulisami kolegę tenora Strehla. Wojowniczy iście jest ten światek.

Europejski lot okrężny. Międzynarodowy Związek aeronautyczny w Paryżu wyznaczył dla lotu okrężnego, który urządza dziennik paryski „Journal", następującą drogę: Paryż-Leodyum-Utrecht-Bruksela-Londyn-Paryż. Będzie to wyścigowy lot okrężny, a nagrody wynoszą razem 412.000 franków. Loty mają rozpocząć się dnia 18 maja b. r. w Vincennes pod Paryżem i będą trwać do końca czerwca.

Zmarli.

Roman Malinowski, radca cesarski, emerytowany dyrektor kancelaryi sądu krajowego karnego lat 73, zmarł 3 bm.

Paulina z Krappików Figwerowa, lat 41, zmarła 2 bm.

Franciszka z Wróblewskich Jantowa, lat 63, zmarła 3 bm.

Dar grunwaldzki. Do administracyi „Nowej Reformy" nadesłali W. Nowicki 2 kor., Gustaw Bar 2 kor. 35 ha..

Czesne dla dotkniętych skutkami nagan akademików. W środę 5 kwietnia w „Spójni" ulica Krupnicza l. 4 będzie komitet strajkowy wydawał potrzebującym pożyczki na czesne od godz. 9 do 11 po południu.

Z dyecezyi krakowskiej. Odznaczeni rok. i mant.: ks. dr Franciszek Gołba, kat. gimn. św. Jacka w Krakowie; ks. dr Paweł Frelek, dziekan i prob. w Sułkowicach; ks. Władysław Jelonek, kapelan i kat. szk. agronomicznej W Czernichowie; ks. Mateusz Jeż, kat. gimn. V w Krakowie; ks. dr Edward Komar, ojciec duchowny sem. dyecez.; ks. Edward Królikowski, wicedziekan i prob. w Czernichowie; ks. Józef Macak, prob. w Krzyszkowicach; ks. dr Karol Nikiel, kanclerz konsystorza książęco-biskupiego, ks. dr Franciszek Świderski, kat. I szkoły realnej w Krakowie. Odznaczeni exp. can.: ks. dr Franciszek Barda, wicerektor sem. duch. w Krakowie; ks. Michał Bochenek, prob. w Krzeszowie; ks. Jan Bułat, kat. gimn. w Nowym Targu; ks. dr Kołodziej, prof. w Suchej; ks. dr Jan Korzonkiewicz, prokurator zgrom. ks. Spowiedników przy kościele N. M. P. w Krakowie; ks. Józef Kozak, prob. w Lachowicach; ks. Franciszek Kluka, prob. w Osielcu; ks. Józef Kosibowicz, kapelan ks. Czartoryskich w Woli Justowskiej; ks. dr Andrzej Moliński, kat. gimn. IV w Krakowie; ks. dr Andrzej Moliński, kat. gimn. IV w Krakowie; ks. dr Stanisław Rospond, kat. gimn. św. Anny w Krakowie; ks. Karol Rychlik, prob. w Białej; ks. Wiktor Smolarski, kat. szk. wydz. im. Konarskiego: ks. dr Jan Kanty Tobiasiewicz, kapelan J. Eminencyi i notaryusz książęco-biskupiego konsystorza; ks. Franciszek Wąsik, prob. w Pleszowie; ks. Stanisław Węgrzynek, prob. w Dziekanowicach; ks. Stanisław Żur, kat. w Myślenicach.

Z kalendarza. We wtorek 4 kwietnia: Izydora b. w.; we środę 5 kwietnia: Wincentego Ferer. i Ireny; we czwartek 6 kwietnia: Celestyna i Juliany p.

Wschód słońca dnia 4 kwietnia: o godzinie 5 m. 13, zachód o godzinie 6 min. 13; długość dnia godzin 13 min. 00.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 3 kwietnia termometr doszedł od 8·1 do 16·0 C.; barometr podnosił się.

Dnia 4 kwietnia o godzinie 7 rano stan barometru 734·8 mm., termometru 0·2 C.; wiatr północno-zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We wtorek: „Echo".
We środę: „Śluby panieńskie".
We czwartek: „Echo".
W piątek: „Nieznajomy tancerz".
W sobotę: „Aglawena i Selisetta".
W niedzielę po poł.: „Noblesse oblige"; wieczór: „Eros i Psyche".

IX Wieczór klasyczny w teatrze miejskim.

Niestrudzone w usiłowaniach około obudzenia kultu scenicznego dla utworów literatury klasycznej „Koło akad. miłośników dramatu klasycznego", wystąpiło wczoraj z dziewiątym z rzędu wieczorem, na program, którego złożyła się w połowie literatura włoska z doby pseudoklasycznej XVIII wieku.

Teokryt i Goldoni wypełnili tym razem wieczór. — Dwaj pisarze o biegunowych pojęciach i formach scenicznego kultu, przedstawiciele

dwóch olbrzymich etapów w pochodzie kultury, umysłowości i teatru.

Niewątpliwie ryzykowną była próba uscenizowania lotnej sielanki Teokryta „Uroczystość Adonisa“. Utwór ten, pozbawiony zupełnie walorów scenicznych, o treści mało uchwytnej, obracającej się około bardzo popularnego w Grecyi starożytnej kultu bożka erotyki i jego przygód, przedstawia z tego względu trudności, że do interpretacyi pięknych zwrotów, porównań i czarującej ekwilibrystyki słowa, potrzeba bardzo wyszkolonych w rzemiośle cenicznem interpretatorów. W wykonaniu amatorów rzecz ta wypadła bardzo blado, albowiem najgłówniejsze akcenty padały błędnie i zacierały myśl dyalogu, ujętego w szatę wytwornych rozumowań filozoficznych. Po za tem sielanka ujęta w trzy efektowne i malownicze obrazy sceniczne, przedstawiła się interesująco, jako pierwsza próba uscenizowania wytwornych lirycznych teokrytowskich dyalogów, których wdzięk wybornie oddaje stylowy przekład K. Kaszewskiego.

Ze stanowiska teatralnego nierównie bardziej interesującem było przedstawienie komedyi Carla Goldoniego „Miłość żołnierska“, utworu napisanego w r. 1785, a wsławionego w swoim czasie niezwykłem powodzeniem na scenach włoskich. Carlo Goldoni, najznakomitszy w w. XVIII komedyopisarz włoski, zajmuje w literaturze teatralnej stanowisko reformatora, który unarodowił komedyę narodową włoską, odrzucając dawny szablon „commedia dell'arte“ a przenosząc punkt ciężkości w sferę charakterystyki obyczajowej. Stworzył on, wzorem Moliera, który mu był mistrzem, prawdziwą komedyę charakterów, wyzwolił ją z formy improwizowanej i zaczął odzwierciadlać w swych utworach życie, figury, obyczaje, charaktery i typy swego czasu, otoczenia, swego społeczeństwa, szczególniej klasy średniej, mieszczańskiej i ludowej i przez cały szereg lat skutecznie pracował nad ukształceniem smaku publiczności teatralnej. Aczkolwiek dzieła Goldoniego nie dorównywują pod względem głębi charakterystyki i psychologii dziełom Moliera, jednak dzięki żywości obrazowania wiele komedyj jego utrzymało się dotychczas na scenie we Włoszech, a zwłaszcza w Wenecyi, gdzie wdzięczni rodacy postawili mu pomnik i jeden z teatrów jego ochrzcili imieniem.

Komedya „Miłość żołnierska“, przedstawiona wczoraj w żywem tempie i dobrej inscenizacyi, może być typową dla charakterystyki Goldoniego, jako pisarza teatralnego. Ma ona za treść przygody miłosne dwóch młodych oficerów, z których jeden umizga się do pięknej Rozyny, córki bogatego kupca Bisoniosy, drugi zaś atakowany jest przez podstarzałą wdówkę, rozmiłowaną w dziarskim i pełnym temperamentu poruczniku.

Jest także trzecia para kochających się, a mianowicie służący Tryfaldyn, narzeczony pięknej służącej Karoliny, który, pragnąc przypodobać się narzeczonej, która chętnie spogląda na dziarskich dragonów, zaciąga się do dragonów, a następnie przechodzi z tego powodu rozliczne perypetye. Trzy te pary, tańczące z sobą ustawicznie chassée croisée, wypełniają swemi utrapieniami miłosnemi treść pięciu krótkich obrazów komedyi, nakreślonej z pewną brawurą słowa i charakterystyki obyczajowej.

Wykonanie bardzo szczęśliwe w kilku głównych rolach wydobyło na jaw zalety charakterystyki typów komedyi Goldoniego. Zwłaszcza zasługę miała płeć piękna. Panna Janikowska w roli Rozyny, p. Grzesińska jako pełna wdzięku i finezyi subretka oraz p. Horowiczówna doskonale grająca z podkładem charakterystycznego komizmu rolę wdowy Dati, zbierały rzęsiste oklaski. Dużo brawury rozwinął p. Józefowicz w roli kapitana, a p. Grek doskonale w charakterystyce ujął i zabarwił rolę służącego Tryfaldyna, reprezentującą żywioł komiczny. Przygotowanie komedyi Goldoniego w całości i szczegółach miało cechę stylową, co było rezultatem pracy i zabiegów p. A. Siemaszki.

„Kołu akadem. Tow. miłośników dramatu klasycznego“ za przygotowanie sympatycznego wieczoru należy się uznanie, zwłaszcza za repertuar utworu Goldoniego, po którym spodziewać się należy dalszych usiłowań wskrzeszenia repertuaru klasycznych dzieł literatury zagranicznej, któremi teatr miejski rzadko i tylko przygodnie zajmować się może. *W. Pr.*

Kronika lwowska.

Lwów, 4 kwietnia.

Z lwowskiego Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. W pierwszych dniach maja b. r. otwartą zostanie w salach Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie „Doroczna wiosenna Wystawa“. Termin zgłaszania i nadsyłania dzieł upływa z dniem 20 b. m.

Zapasy atletów we Lwowie po 3-dniowem trwaniu zakończyły się po szeregu rozstrzygających sobotnich i niedzielnych walkach. Nagrody wynosiły 2.500 koron. Pierwszą nagrodę dostał Pohl-Abs II (800 koron), drugą Jankowski (600 koron), trzecią Zipps (400 koron), czwartą Sabattier (300 koron), piątą i szóstą po 200 koron Winter i Maksymiak. Rajkowicz za brutalną walkę został przed końcem walk z konkursy usunięty, a olbrzym Adam pokonany potrójnie sam zaniechał dalszego ubiegania się.

Aresztowanie oszusta. Policya lwowska aresztowała niejakiego Jana Węgrzyna, karanego już dwukrotnie kilkuletniem więzieniem, za szereg oszustw. Pisywał on do wybitnych obywateli listy, podając się za ich krewnego i żądał pomocy rzekomo na ukończenie studyów filozoficznych, względnie medycznych. Prosił, aby mu pieniądze przysłano na ręce portyera jednego hotelu. Gdy się wczoraj zgłosił, aresztowano go i odstawiono do więzienia.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.
We środę: „Lekarz na rozdrożu“.
We czwartek: „Dziewczyna z lalką“.
W piątek: „Lekarz na rozdrożu“.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Konkurs na nowelę.** Redakcya „Dziennika Cieszyńskiego“ ogłasza konkurs na nowelę. Warunki: 1) Temat: zaczerpnięty z życia na Śląsku cieszyńskim. 2) Rozmiary: nie mniejsze, niż 600 wierszy druku, to jest 5—6 odcinków. 3) Termin: do 1 czerwca r. b; redakcya zastrzega sobie prawo odroczenia terminu, jeśli w czasokresie pierwszym nie otrzyma do oceny trzech utworów, albo jeśli żaden z nich nie zostanie przyjęty. 4) Nagrody: pierwsza 50 koron, druga 30 koron. Utwory nagrodzone stają się własnością „Dziennika Cieszyńskiego“. 5) Sąd konkursowy: Redaktor „Dziennika Cieszyńskiego“ i dwaj uproszeni przez niego pisarze śląscy, których nazwiska ogłosimy później. Uchwały sądu zapadają większością głosów. 6) Utwory, nie podpisane pełnem imieniem i nazwiskiem, należy podpisać pseudonimem, nadto dołączyć zamknięty list, w którym trzeba wymienić imię, nazwisko i adres kryjącego (ej) się pod pseudonimem autora (rki) oraz ewentualne zastrzeżenie dyskrecyi, za którą redakcya ręczy.

— **Nowe książki:**

Witold Szyszłło: Pod zwrotnikami. Porto-Riko. Część I. i II. Warszawa. („Biblioteka dzieł wyborowych“). 40 kop.

Dr Robert Plöhn: Księga mądrości życia. Psychologia praktyczna. Umotywowane rady i wskazówki jak żyć z ulgą w gorączce tegoczesnej walki o byt powszedni. Z trzeciego wyd. oryg. przełożył M. Rościszewski. Warszawa („Biblioteka dzieł wyborowych“). 40 kop.

Leon Wiesenberg: „Dolorosa“, dramat w 4 aktach. Kraków, 1911. D. E. Friedlein.

Jan Bełcikowwski: „Teorya polskiego słowa“. Nauki o naszej ojczyźnie duchowej. Część I. Słowo królewskie. Zeszyt I. Kraków, 1911.

Andrzej Powała: Perekińczyk. Obrazek z ziemi chełmskiej. Lwów 1911. 30 hal. (Wydawnictwo „Macierzy polskiej“).

Wojciecha Mączenskiego: „Dziennik zdarzeń w mieście Krakowie w czasach konfederacyi barskiej“. Wydał Władysław Konopczyński. Kraków 1911. (Biblioteka krakowska. Wyd. Tow. miłośników historyi i zabytków Krakowa). Cena 60 h.

Ignacy Matuszewski: Weyssenhoff i Laury Wyspiańskiego. Szkic polemiczny. Warszawa, 1911.

Henryk Ułaszyn: Filologia i lingwistyka prof. A. Brücknera. Szkic polemiczny. Kraków, 1910. — Gebethner i Ska.

Z ruchu wyborczego.

Kraków, 4 kwietnia.

Dziś odbywają się wybory radców miejskich z gmin przyłączonych do Krakowa, to jest z Zakrzówka, Dębnik, Łobzowa, Warszawskiego z Prądnikiem Czerwonym i Białym i wreszcie z Grzegórzek.

Wybory odbywają się od godziny 9 rano do 1 w południe i od 3 do 5 po południu. Dla okręgu wyborczego Zakrzówka z Kapelanką, wybory odbywaja się w sali obrad Rady miasta. W komisyi zasiadają radcy miejscy: Julian Maciołowski, Maurycy Dattner i Jan Wolny. Komisarz do sprawdzań tożsamości Kornel Wysocki, a protokolant Władysław Dziewoński. Do godziny 11 rano na 84 wyborców, złożono 48 kart. Na Zakrzówku kandydują pp. Czubryt i Tabor.

Dla okręgu wyborczego Dębniki, wybory odbywają się również w sali obrad Rady miasta. Członkami komisyi wyborczej są radcy miejscy Jakób Judkiewicz, Jan Godzicki i Stanisław Nowak; komisarz do sprawdzań Jan Włoch, a protokolant Stanisław Batko. Do godziny 11 rano na 305 głosujących złożono 146 kart. W Dębnikach kandydują pp. Wacław Krzepowski, kandydat stronnictwa demokratycznego i dotychczasowy radca p. Pająk.

Dla okręgu wyborczego Łobzów odbywają się wybory w sali konferencyjnej Rady miasta. W komisyi zasiadają: dr Tadeusz Federowicz, Beringer i Dąbrowski. Komisarz do sprawdzań tożsamości osób Adolf Roter, protokolant Józef Holly. Do godziny 11 rano głosowało 16 wyborców, na 55. Na Łobzowie kandyduje p. Ludwik Lazar, dotychczasowy radca miejski, kandydat Polskiego stronnictwa demokratycznego i dr Ludwik Schneider.

Dla okręgu Warszawskie (cześć Prądnika Czerwonego i Białego) odbywają się wybory w sali konferencyjnej magistratu. W komisyi zasiadają dr R. Landau, dr Wład. Wasung i dr Ludwik Merz. Jako komisarz do sprawdzań tożsamości Adam Lachowicz, jako protokolant Rudolf Goellner. Do godziny 11 rano na 103 głosujących oddało karty 44 wyborców. Na Warszawskiem kandyduje p. Artur Romanowski, kandydat Polskiego stronnictwa demokrat. i dr Bardel.

Wreszcie dla okręgu wyborczego Grzegórzki z Piaskami, odbywają się wybory w drugiej sali konferencyjnej magistratu. Jako członkowie komisyi wyborczej zasiadają radcy miejscy: Stanisław Drozdowski, Klaudyusz Dębicki, i Andrzej Guzikowski. Jako komisarz do sprawdzań tożsamości Zygmunt Cygnarowicz, jako protokolant Kasper Nowak. Do godziny 11 rano na 183 głosujących, złożyło głosy swoje 104 wyborców. Na Grzegórzkach kandyduje p. Muranyi przeciw p. Woźniakowskiemu, dotychczasowemu radcy miejskiemu.

Przy dzisiejszych wyborach panuje wielki ruch wyborców, którzy przybywają już to pieszo grupami, lub wózkami i bryczkami z dzielnic przyłączonych do Krakowa. Największy ruch wyborczy daje się odczuwać w sali obrad Rady miasta, gdzie odbywają się wybory z Dębnik i w sali konferencyjnej magistratu, gdzie odbywają się wybory z Grzegórzek.

Wybory z Koła inteligencyi.

Jutro odbędą się wybory z Koła inteligencyi (Koło I) w 7 sekcyach.

Sekcya I od nru 1 — 700, w sali obrad Rady miasta.

Sekcya II od numeru 701 — 1400, także w sali obrad Rady miasta.

Sekcya III od numeru 1401 — 2100, w sali konferencyjnej Rady miasta.

Sekcya IV od numeru 2101 — 2800, w sali konferencyjnej magistratu.

Sekcya V od numeru 2801 — 3500, w sali komisaryatu obwodu I (Plac WW. Świętych 6).

Sekcya VI od numeru 3501 — 4200, w drugiej sali konferencyjnej magistratu.

Sekcya VII od numeru 4201 — 4900, w sali konferencyjnej obwodu II (Plac WW. Świętych l. 6, I piętro).

Sekcya VIII od numeru 4901 — 5466, w sali wydziału III A (Plac WW. Świętych l. 6, parter).

Biuro Informacyjne wyborcze Polskiego stronnictwa demokratycznego funkcyonować będzie dzisiaj, we wtorek, przez cały dzień, w lokalu Towarzystwa demokratycznego przy pl. Szczepańskim l. 3, I piętro. Wieczór pożądane jest przybycie wszystkich członków komitetu i mężów zaufania, celem wzajemnego poinformowania się o sytuacyi wyborczej.

We środę, t. j. **w dzień wyborów** urządzone będzie **biuro informacyjne wyborcze** przy ulicy Franciszkańskiej l. 1 (róg ul. Brackiej) i funkcyonować będzie od godz. 8 rano. Komitet uprasza wyborców demokratycznych, aby zgłaszali się w dniu wyboru do tego biura, celem zasięgnięcia informacyj wyborczych.

Pomyłka druku w plakacie wyborczym. W plakacie Polskiego stronnictwa demokratycznego rozlepionym dzisiaj po mieście, zaszła przykra pomyłka druku.

Mianowicie wydrukowano nazwisko kandydata, inżyniera p. Peltza z imieniem Józef, zamiast Jan. Komitet demokr. prosi o uwzględnienie tej pomyłki. Powinno być Peltz Jan.

O przekupstwa poselskie.

(Tel. „N. Reformy“).

Tarnobrzeg, 4 kwietnia.

Na wczorajszej rozprawie po ogłoszeniu przez sędziego uchwały postanawiającej przesłuchanie przedewszystkiem świadków na zarzuty objęte skargą przeciw osk. Kanarkowi, przystąpiono do przesłuchania świadków. Dr Heski postawił wniosek, aby świadków włościan nie zaprzysięgać, jednakże zostali oni zaprzysiężeni na żądanie dra Surowieckiego. Włościanie ze wsi Sielec, Czopek i Kozioł zeznali, że gdy po spaleniu się ich wsi pojechali celem nabycia dachówki do Skobierzyna do ojca oskarżonego Kanarka, w dniu 11 lutego było u oskarżonego zebranych około 20 ludzi i tam powiedział oskarżony, że pos. Wiącek, Fiedler i Paduch mieli za pieniądze wyrabiać koncesye na szynki i pokazywał weksle i listy z ich podpisami.

Św. Czopek zeznał, że oskarżony Kanarek powiedział przy tej sposobności, że pos. Stapiński upoważnił go do zbadania tej sprawy.

Św. Kozioł zeznał, że oskarżony mówił wówczas, iż weksli tych jest na 11.000 kor., ale nie mówił, jaka kwota przypada z tego na każdego z posłów.

Przesłuchiwano dalej kilku świadków, którzy słyszeli jak osk. Kanarek podniósł te same zarzuty przeciw wymienionym posłom na stacyi w Zbydniowie i w restauracyi kolejowej w Dębicy.

Obr. dr Heski postawił wniosek, aby wobec nadesłanego przez wezwanego na świadka szynkarza Wietcznera świadectwa lekarskiego zarządzić jego przesłuchanie w drodze rekwizycyi przez sąd w Dukli, zaś Golligera przez sąd w Tarnopolu.

Adw. dr Surowiecki sprzeciwił się temu, gdyż musi być obecnym przy przesłuchaniu dwóch tak ważnych świadków.

Sędzia dr Stuhr zarządził wobec tego telegraficzne wezwanie obu świadków na dzień dzisiejszy.

Na popołudniowej rozprawie przesłuchiwano świadka Paducha. Przesłuchiwanie trwało do 8·30 wieczorem, t. j. przez 5 godzin i będzie dzisiaj prowadzone w dalszym ciągu. Dalej wezwani są na dzisiaj świadkowie szynkarz Wietczner z Dukli, Falik Golliger szynkarz z Tarnopola i szynkarz Kropf. Świadkowie ci będą skonfrontowani z Paduchem. Paduch przesłuchiwany na popołudniowej rozprawie zeznał dalej, że starając się o pożyczkę 2000 kor., potrzebował pieniędzy na cele osobiste, a nie na fabrykę dewocyonaliów, jak to zeznał Dembiński. Podobnie użył na osobiste cele pieniądze, otrzymane na weksel opiewający na 1000 kor., na którym Dembiński sfałszował podpis Wiącka. Pieniędzy tych potrzebował, aby uchronić się przed grożącemu mu egzekucyami.

Tarnobrzeg. Na dzisiejszej rozprawie Paduch zjawił się w sukmanie chłopskiej. Zeznaje w sprawie Fiedlera, że chciano na weksel, opiewający na dwa tysiące koron, także podpisu Fiedlera. Golliger pożyczył Paduchowi na ten weksel 300, a na drugi na 1.200 pożyczył 900. — Paduch przyrzekł Golligerowi wezwać Fiedlera do Lwowa, aby wstawił się we Lwowie za trzema pokrzywdzonymi przy rozdawaniu koncesyj wyborcami z jego okręgu. Paduch widział się z Fiedlerem w Besku i opowiedział sprawę owych trzech wyborców Fiedlerowi. Paduch nie wspomniał o zwrocie kosztów, jakkolwiek Golliger mu o tem mówił.—Fiedler przyrzekł przyjechać do Lwowa i zaraz pojechał. Na stacyi we Lwowie czekał Paduch na niego. Paduch zawiadomił Golligera, gdzie może spotkać się z Fiedlerem. W oznaczonym hotelu w obecności Paducha konferował Golliger z Fiedlerem. Co tam mówili, nie wie.

Paduch zeznaje z wielkim humorem, co powoduje wybuchy wesołości na sali.

Proces akademików ruskich.

(Telegramy „N. Reformy“ z 4 kwietnia.)

Lwów, 4 kwietnia.

Ponieważ na wczorajszej rozprawie nie stanęło kilkunastu oskarżonych, tak że rozprawę przerwać musiano, przewodn. na mocy § 191 proc. k. odebrał od oskarżonych przyrzeczenie, że bez zezwolenia sądu nie wolno im wydalać się ze Lwowa. Nadto zagroził przewodniczący aresztem na wypadek, gdyby który z oskarżonych nie przybył na rozprawę.

Nastąpiło przesłuchanie dalszych świadków.

Bojakowski, słuchacz medycyny, żeznaje, że pierwsze polano rzucono ze strony ruskiej.

Na pytanie osk. Ochrymowicza, dlaczego po strzałach młodzież ruska cofnęła się w korytarz główny, zeznaje świadek, że wtedy padł Kocko; u Rusinów, którzy byli panami sytuacyi, na widok padającego Kocki, powstała wtedy konsternacya i cofnęli się.

Następnie przesłuchano Michała Jurkowa, słuchacza I roku prawa.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 4 kwietnia.

Nowa procedura wojskowa.

Wiedeń. Jutro lub pojutrze odbędzie się w ministerstwie spraw zagranicznych konferencya ministeryalna w sprawie nowej ustawy i procedury karnej wojskowej. W obradach wezmą również udział ministrowie węgierscy Khuen i Hazaj.

Budowa kanałów.

Ołomuniec. Odbył się tu wiec w sprawach komunikacyjnych. Uchwalono rezolucyę, domagającą się budowy kanałów, kolei, połączeń autonomicznych i t. d. na Morawach.

Rozwiązanie Sejmu czeskiego.

Praga. Nowy organ partyi prawno-państwowej „Samostatnost“ uważa za rzecz niemożliwą, aby w obecnej chwili podjęte być mogły rokowania ugodowe czesko-niemieckie i wyraża przekonanie, że Sejm czeski będzie w lecie rozwiązany.

Kandydatury poselskie.

Praga. Hr. Sternberg oświadczył, że kandydować będzie tylko na wezwanie jednolitego klubu czeskiego. Dr Forzt nie będzie się ubiegał o mandat.

Berno. Autonomiczni socyaliści odrzucili wszelkie kompromisy tak z partyami mieszczańskiemi, jak z socyalistami — centralistycznymi. We wszystkich okręgach na Morawach stawiają oni własnych kandydatów. Grozi nadzwyczajne rozbicie głosów z powodu znacznej liczby kandydatów.

Kartel cukru.

Praga. „Union“ donosi: W kołach fabrykantów cukru twierdzą, że rokowania o utworzenie wielkiego kartelu fabrykantów są na ukończeniu. Zachodzi tylko ta trudność, aby jednej rafineryi cukru zapewnić odpowiedni kontygent. Kartel wejść ma w życie z mocą od 1 b. m.

O Rumunów siedmiogrodzkich.

Bukareszt. W dyskusyi nad adresem, mającym być odpowiedzią na mowę tronową odpowiadał minister spraw wewnętrznych na zarzuty, jakoby los Rumunów siedmiogrodzkich był obcym dla rządu. Państwo pragnie jak najmniej mięszać się w sprawy Rumunów siedmiogrodzkich i musi ich pozostawić własnym siłom.

Stołypin zachwiany.

Petersburg. W kołach dworskich opowiadają, że stanowisko Stołypina mimo wszystko jest silnie zachwiane. Październikowcy wypracowali relacyę o działalności Stołypina, którą na audyencyi u cara przedstawi poseł Aleksiejenko.

Podróże Fallièrosa.

Paryż. Z powodu niepokojów w Maroku, podróż prez. Fallières'a do Tunisu została odroczoną.

Komisarz dla Krety.

Konstantynopol. Turcya postanowiła po upływie mandatu komisarza bretońskiego Zaimisa nie zgodzić się więcej na zamianowanie obcego komisarza.

Powstanie w Albanii.

Salonika. Torgut Szefket pasza odjeżdża dziś do Skutari, gdzie od dnia wczorajszego polepszyła się sytuacya dla wojsk tureckich. Kilka tysięcy powstańców albańskich uciekło do Czarnogóry. Położenie rządu polepszyło się przez pozyskanie przywódcy powstańców Bolietinaca, przez darowanie mu wysokiej gotówki. Bolietinac już raz za poprzedniego sułtana za znaczne podarunki i zapewnienie emerytury odstąpił od agitacyi wśród powstańców, wśród których posiada olbrzymie wpływy.

Niebezpieczeństwo wojny rosyjsko-chińskiej.

Petersburg. „Rjecz“ donosi z Charbina: Chiny przygotowują się do wojny i dlatego zażegnanie konfliktu z Rosyą jest tylko pozorem. „Rjecz“ donosi z Władywostoku: Mimo oficyalnego zażegnania konfliktu stosunki rosyjsko-chińskie bardzo są naprężone. Obawiają się bojkotu towarów rosyjskich w Chinach. Zbrojenia chińskie trwają dalej.

Paryż. W tutejszych kołach twierdzą, że odpowiedź Chin, udzielona na notę rosyjską, wywołała wśród wojsk chińskich nadzwyczajne wrażenie.

Regent chiński naczelnym wodzem armii.

Pekin. Biuro Reutera donosi: W załatwieniu memoryału ministra wojny Jinghanga, o którym wiadomo, że podczas ostatniego przesilenia był za wypowiedzeniem wojny Rosyi, pojawił się teraz nadzwyczajny dekret, który nadaje regentowi naczelne dowództwo armii. Dekret wzywa armię, aby utrzymała dyscyplinę w interesie państwa

Japonia i Chiny.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi z Tokio: Wyspa Pratos, która dotąd była powodem zaostrzenia się stosunków japońsko-chińskich — gdyż Chińczycy wypędzili stamtąd japońskich urzędników — została obecnie wydzierżawioną przez władze chińskie japońskiemu towarzystwu.

Sytuacya w Maroku.

Paryż. Z Tangeru nadchodzą niepokojące wiadomości. Proklamowanie Mulej Izmaila nowym sułtanem przez kilka szczepów powstańczych, wywołało wielkie zaniepokojenie. Powstańcze szczepy oblegają Fez i nikogo z miasta nie wypuszczają.

Paryż. Agencya Havas donosi: W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się wczoraj konferencya, która dotyczyła wydarzeń w Maroku. Ministrowie przyjęli do wiadomości ostatnie doniesienia o położeniu Mulej Hafida i rozważali rozmaite ewentualności. Nie powzięto żadnej konkretnej uchwały.

Paryż. Telegram, jaki rząd wczoraj wieczorem otrzymał z Tangeru, podaje pogłoskę, że Fez został przez powstańcze szczepy otoczony. Pogłoska ta nie znalazła dotąd potwierdzenia w żadnej urzędowej wiadomości.

Londyn. „Times“ donosi z Tangeru, że rokoszanie otrzymali 8 dział z Medinas.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Do numeru niniejszego dołączony jest prospekt księgarni nakładowej Feliksa Westa w Brodach, dotyczący nowych wydawnictw zbiorowych p. t. „Nasi wielcy pisarze“, które obejmą najznakomitszych pisarzy polskich. 2809

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 4 kwietnia. (Giełda południowa.)

Marki 117·36. Renta majowa 92·95. Renta koronowa węgierska 91·40. Akcye austr. zakł. kred. 671·50. Akcye węg. zakł. kred. 828·—. Akcye Anglobanku 383·—. Akcye Unionbanku 621·50. Akcye Bankvereinu 557·—. Akcye Länderbanku 536·25. Akcye kolei państwowych 753·25. Lombardy 114·—. Akcye fabryki broni 736·—. Akcye tytoniowe 341·—. Alpiny 830·50. Rima-Muranyi 688·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2729·— Losy tureckie 254·50. Ruble 253·75. Skoda 648·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: słabe.

Berlin, 4 kwietnia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 212·50. Tow dyskontowe 193·60.

Usposobienie: dość silne

Giełda warszawska.

Warszawa, 4 kwietnia.

4-procentowa renta rosyjska 94·15 rb.; premiówka z 1864 roku 483·— rb.; premiówka z 1866 roku 379·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 91·20; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 479·50 rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 92·55; 4-proc. listy ziemskie 93·80 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 96·50 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 91·25 rub.; 4½-procent. listy łódzkie 88·45 rub.; akcye miasta Łodzi 502·50 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 478·— rub.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 268·50 rb.; Lilpop 144·50 rb.; Rudzki 887·50; Zawiercie 370·— rb.; Żyrardów 262·— rb.; Putiłów 140·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 92·15 rb.; Borman-Szwede 380·—; Berlin 46·30

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 4 kwietnia. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·63 do 11·64; pszenica na maj 11·41 do 11·43; pszenica na październik 10·72 do 10·73; żyto na kwiecień 8·31 do 8·32; żyto na październik 8·13 do 8·14; owies na kwiecień 8·59 do 8·60; owies na październik 7·22 do 7·23; kukurudza na maj 5·63 do 5·64; kukurudza na lipiec 5·81 do 5·82; rzepak na sierpień 13·70 do 13·80.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe, chłodno.

Na post!

Badyjanki, Paluszki słone, Paluszki z makiem.
Babki wiedeńskie, Babki weneckie
poleca 2090 10 10

Józef Siermontowski
Pierwsza fabryka wyrobów cukierniczych
w Krakowie, ulica Bracka.

Praktykant!!!

z ukończoną 3—4 klasą realną albo gimn., za którego rodzice albo opiekunowie włożyliby w interes tytułem pożyczki 5000—6000 koron, znajdzie płacone i przyjemne zajęcie w biurze technicznem. — Oferty pod „**Uczciwość 500**" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 2781 3 3

Ogrodnicy i Ogrodniczki!

Kalendarz zajęć ogrodniczo-sadowniczych na cały rok, opracowany przez Inspektora c. k. Gal. Tow. gospodarskiego Wł. Lichańskiego. Cena w oprawie K 1·50, z przesyłką K 1·80 (przesłać można należytość znaczkami pocztowemi). **Małego Ogrodu** lub **Wielkiego** — właściciel; każdy znajdzie w tej książce cenną pomoc. **Księgarnia Polska B. Połonieckiego we Lwowie.** 2137 8 15

Willa pod Nowym Sączem

w górzystej, lesistej okolicy, z pięknym ogrodem i małem gospodarstwem i inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania, względnie zamiany na realność w Krakowie. Adresować: Baron Lipowski w Nowym Sączu. 1945 10 0

Wyborny miód pszczelny, patoka, deserowy z własnej pasieki 5 kg. puszka 6·30 kor. Miód kuracyjny, lipcowy 5 kg. 7 kor. Wyborny miód do picia 5 kg. gąsiorek 6 kor. Masło stołowe codziennie świeże 5 kg. paczka 11 kor. Wysyła za zaliczką **J. M. Farba, Podhajce 76.** 1074 31 0

Masło

naturalne, codziennie świeże w 5 klg. paczkach za 11·60 kor. Miód pszczelny kuracyjny w 5 klg. blaszankach za 7·— kor., wysyła franco do każdej stacyi pocztowej za pobraniem **Józef Konstanty Barnaś, Szepesófalu** (Węgry). Na próbę 5 klg. paczka ½ masła ½ miodu za 9·40 kor. opłatnie. 2388 10 10

Skład fortepianów i pianin

oraz wypożyczalnia

Zygmunta Raby

Kraków, ul. św. Jana 13.

Wyłączne zastępstwo fabryki **Braci Stingl,** c. k. nadwornych dostawców. 942 29 0

Ważne!! S. Katzner, Dietla 77.

kupuje po najwyższych cenach używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 1500 19 20



Nigrin

(Fernolendt)
jest najlepszym kremem do obuwia.
Dostać można wszędzie. — Na wystawie łowieckiej w Wiedniu odznaczony złotym medalem. 167 24 26

Nowe kursa przygotowawcze

do egzaminu **z buchalteryi kupieckiej, pojed. i podw.,** składanego w c. k. Akademii handlowej w Krakowie (lub we Lwowie) — rozpoczynają się **dnia 6-go kwietnia b. r.**

w Szkole buchalteryi
Stanisława Burnatowicza
w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p. Telefon Nr 2036/VIII.

P. T. Kandydaci i Kandydatki, chcący ten egzamin złożyć w terminie jesiennym, winni się już na ten kurs wpisywać, ze względu na ograniczoną tylko ilość słuchaczy, która może być przyjętą.

Na kurs przygotowawczy do **egzaminu z rachunkowości państwowej,** składanego w c. k. Namiestnictwie we Lwowie, na który wprawdzie można się zapisywać każdego czasu, należy się wyjątkowo zapisywać także teraz, ponieważ nauka trwać musi przez 4 miesiące, a egzamin można składać w sezonie letnim tylko do **końca lipca b. r.**

Wpisy przyjmuje i informacyj udziela osobiście kierownik kursu codziennie w godzinach popołudniowych od 3—4, w innych zaś godzinach personal **Biura buchalteryjnego** w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p. Telefon Nr 2036/VIII. 2517 6 0

ARGUS

pierwsze galicyjskie koncesyonowane

Przedsiębiorstwo detektywów prywatnych
pod dyrekcyą Wiktora Kowalskiego w Przemyślu, Rynek 10. Telefon 205,

ustala fakty i szczegóły, sprawdza zeznania i zapodania, inwigiluje osoby, wyśledza sprawców i zaginione osoby, bada majątek, posagi i t. p. Zlecenia szczegółowo i dyskretnie. 1899 14 0

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, bryczki i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wieden, II, Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 12107.** 131 40 0

Przepisuje

na maszynie w kilku językach, uczy metodą amerykańską szybko i dokładnie pisania na kilku systemach maszyn, jak Underwood, Remington, Victor, Ideal, Sun, Stoewer i t. d., pomnaża pisma zapomocą specyalnej maszyny, po cenach nizkich **konc. przez c. k. Namiestnictwo Biuro i Szkoła pisania na maszynach, Kraków, ul. Kanonicza l. 4.** 2681 3 3

Rządowo uprawniona
fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA I CHMURSKI w KRAKOWIE
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież
specyalne lecznicze 15 14 0
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cennikl na żądanie franco.

Doborowe drzewka owocowe

nabywać można

w Zakładzie sadowniczym „GLINKA"

subwencyonowanym przez c. k. Ministerstwo rolnictwa i wys. Wydział krajowy.
Cennik wraz z katalogiem informacyjnym na żądanie darmo i opłatnie. — Adresować:
Zakład sadowniczy „Glinka" w Prądniku Czerwonym (p. loco). 2728 4 5

Niezmiernie łatwo daje się użyć **„Cirine"** do

podłóg!

Dnia 16/2 1903. Pani **Katarzyna Zipperer,** żona inspektora cłowego, Asch w B.
Nawet pokoje mieszkalne, po których chodzi się wiele, potrzeba zapuszczać tylko raz na rok. Użycie jest niezmiernie łatwe.
Dostać można wszędzie, ½ flaszka 3 K, ½ flaszki 1·70 K.
Jedyny fabrykant: **J. Lorenz i Ska, Cheb, Czechy.** 113
W Krakowie można dostać: u Reima i Ski; L. Bluma; B. i A. Nussbauma i u Sporna i Ski.

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistra farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5.
Krem Venus słoik à 1 kor. 50 h i 2 kor. 50 h. Puder Venus pudełeczko à 40 hal.
2697 1 10

C. k. nadworni dostawcy

Heilman Kohn i Synowie

w Krakowie, Rynek główny l. 11.

polecają na sezon obecny swój bogato zaopatrzony **magazyn gotowych ubrań** mężkich i dziecięcych własnego wyrobu.

Na żądanie wykonujemy ubiory podług miary i udzielamy też kredytu na dogodne spłaty miesięczne. 2731 2 12

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1910 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza Miasta:

12·12 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·22 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, N. Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja, we Lwowie do Rawy Ruskiej i Jaworowa, we Lwowie-Podzamczu do Winnik, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Borkach wielkich do Grzymałowa.

8·07 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Czerniowiec. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; w Przemyślu do Sambora i Stryja, we Lwowie do Sianek i Sambora, w Czerniowcach do Ickan, Jass i Bukaresztu.

4·30 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·44 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·50 „ „ „ „ „ Miasta

do Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów Skawinę. Połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6·45 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·52 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przemyślu do Chyrowa, Nowego Zagórza i Stryja, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach Wielkich do Grzymałowa, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·00 rano poc. posp. Nr. 15 z Krakowa
8·09 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Jaworowa i Podhajec; w Krasnem do Brodów, w Borkach Wielkich do Grzymałowa, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·30 rano poc. miesz. 411 z Krakowa
8·46 „ „ „ 411 z Podgórza-Płaszowa

do Wieliczki.

8·40 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

9·02 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·17 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·24 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Stryja. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Chyrowie do Przemyśla, w Drohobyczu do Borysławia, w Stryju do Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola. Od 1 maja do 14 czerwca i od 1 października do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

11·00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·12 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora; w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża; w Borkach Wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·39 „ „ „ „ Nr. 1034 z „ Miasta

do Suchej i Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1·43 „ „ „ Nr. 461 z Podgórza-Płasz.

do Wieliczki.

1·45 po poł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

do Kocmyrzowa i Mogiły.

2·53 po poł. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza i Starego Sącza; w Dębicy do Tarnobrzegu i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa i Rozwadowa; w Jarosławiu do Sokala; we Lwowie do Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu do Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa.

3·05 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·13 „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza.

3·50 po poł. poc. os. Nr. 27 z Krakowa
4·02 „ „ „ Nr. 27 z Podgórza-Pł.

do Rzeszowa. Połączenie: w Tarnowie do Stróż a stąd do Jasła.

7·15 wieczór poc. osob. Nr. 61 z Krakowa
7·24 „ „ „ Nr. 61 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa.

7·40 wiecz. poc. osob. Nr. 463 z Krakowa
7·51 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

7·50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

do Kocmyrzowa.

8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza-Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Lwowa. Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia i Wiednia; w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca; w Chabówce do Zakopanego; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic; w Chyrowie do Przemyśla; w Samborze do Stryja, Ławocznego, Stanisławowa i Tarnopola.

8·38 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd w niedzielę i czwartki okrętem do Konstantynopola. Połączenie: w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·35 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·44 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Sianek, Sambora i Stryja.

11·10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·21 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

11·59 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·11 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·16 „ „ „ Nr. 1022 z „ Miasta

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż, a stamtąd do Nowego Zagórza, Sambora i Stryja. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza Miasta:

2·40 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

z Czerniowiec. Połączenie w Kołomyi od Delatyna, w Stanisławowie od Husiatyna, we Lwowie od Jaworowa i Stryja, w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, Posady chyrowskiej i Chyrowa.

3·22 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·32 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu ze Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala i Bełzca; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·56 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·07 „ „ „ Nr. „ do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·36 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza Miasta
5·44 r. „ „ Nr. 1017 do Podgórza-Płasz.
6·00 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa, Koszyc i Budapesztu;

6·41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·49 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan. Połączenia we wtorki i soboty przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; w Kołomyi od Zaleszczyk, w Stanisławowie od Stryja i Kőrösmező, w Haliczu od Tarnopola, we Lwowie od Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa

7·14 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·28 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7·40 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·34 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza M
7·41 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·55 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcimia. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·34 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płasz.
8·45 „ „ „ Nr. 18 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·28 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza Miasta
10·35 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa

z Oświęcimia. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie od Krakowa i Lwowa.

11·22 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podg.-Pł.
11·35 „ „ „ „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcimia i Skawiny.

1·00 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1·16 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·27 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

2·22 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Sambora, Stryja i Ickan w Przemyślu od Chyrowa, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 „ „ „ Nr. 414 do Krakowa

z Wieliczki.

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza M.
4·30 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Samborze od Stryja, Ławocznego, Stanisławowa, Tarnopola, Lwowa, Borysławia; w Jaśle od Rzeszowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Żywca i Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic; w Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·51 w. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Płasz.
6·10 w. „ „ Nr. „ do Krakowa

z Wieliczki.

6·12 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·22 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Ickan, i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego i Starego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina.

7.10 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

8·54 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza M.
8·59 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcima. Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·16 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł.
9·25 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·30 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10·40 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

10·41 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Miasta
10·47 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchachory, w Suchej od Żywca i Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera, oraz w miejskiem biurze c. k. kolei państwowej (Pałac Spiski).

Kupię wiolonczelę

dobrą, ograną. Zgłoszenia z podaniem ceny, listownie. J. Piotrowski, Długa l. 80, Kraków 2756 3 3

Spółka mleczarska

w Rudkach

(poczta, stacya kolej. w miejscu) dostarcza **bardzo tanio** znanego ze swej dobroci **masła kuchennego** w beczkach lub pocztówkach 2541 5 0

Majątek tabularny.

oddalony o 2½ godz. od Krakowa kołowo, — od stacyi kolejowej o 1½ godziny, o powierzchni przeszło 500 mg. z pięknemi budynkami gospodarczemi, — pałacykiem o 8 salonach z pw. 15-morgowym sadem, wraz z wspaniałym inwentarzem żywym i martwym z obfitą kreszencyą, jedynie z powodu przeniesienia właściciela na wschodnią Galicyę. — za bezcen natychmiast do sprzedania, — a nadto kilkadziesiąt innych majątków ziemskich, folwarków, kamienic itd. poleca: konc. centr. biuro kupnasprzedaży nieruchomości Kraków, Mały Rynek l. 4. Nr telefonu 1099. 2609 4 5

Mieszkania

składające się z 2, 3 i 4 pokoi, łazni i klozetu, ośw. elektr. i gazowe, zaraz do wynajęcia. Ulica Bonerowska 5. Nr tel. 11/51. 2506 6 10

Pożyczki

wekslowe, kondyktowe hipoteczne, przemysłowe budowlane. Wypłata naraz czynszu za cały czas najmu dla rządowych urzędów w ciągu najkrótszego czasu, najuczciwiej: Konces. Zastępstwo banków, Lwów. 2551 4 10

Ziemniaki jadalne

kupuję z odstawą do którejkolwiek stacyi kolejowej i proszę o opróbkowaną ofertę pod adresem **„Dom handlowy"**, Kraków, ulica Długa 10, II piętro. Sprzedaje owies do siewu z odstawą do każdej stacyi kolejowej. 2248 8 10

Po najwyższych cenach kupuje używane

ubrania męskie itp. **M. Schwarc, Kraków,** ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 1597 20 20

WINO!

dostarcza w beczkach po 50 litr. począwszy, silnego, najlepszej jakości, starego, **czerwonego wina** litr po 56 hal., łagodnego, aromatycznego, **czerwonego wina** litr po 62 hal., 3-letniego, czystego, **kryształowego białego wina,** litr po 60 hal., ze stacyi Fiume, wielkie 5-cio kg. próbki do wyboru po 3 kor., franco do każdej poczty. — **Edm. Pauk,** Skład win, Rjeka (Fiume). 2548 4 30

Już zniżyła ceny nabiału

Mleczarnia Grodkowicka

w Krakowie, ul. św. Krzyża l. 5.

Dostawa do domów na żądanie. Sprzedaje mleko, masło deserowe i kuchenne, oraz ser „Krowenthaler" i inny. 2430 5 5

AGENCI

we wszystkich miejscowościach państwa znajdą wysoki zarobek przez sprzedaż wyrobów **Brumowskiej fabryki stor drewnianych i żaluzyj Hollmann et Merkel w Brumowie** (Braunau) 71 w Czechach. Efektowne nowości w storach haftowanych i ze sukna workowego. 2268 3 4

Nikt nie będzie się obawiał łysiny, skoro stale będzie używał znakomitego i odżywczego proszku do pielęgnowania włosów

„SZUM"

w pakietach po 25 hal do nabycia w aptekach i drogueryach. 373 34 30

SPECYALNY

Zakład leczniczy

dla chorób skórnych i płciowych

Dra Józefa Kajdacsy

b. c. k. lekarza pułkowego i kierownika szpitala

w Budapeszcie
VIII. József Körút 2.

Ordynacya codzienna zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet. Zakład podejmuje się leczenia chorych bez przeszkody w ich zawodowych zajęciach.

Leczenia pewnego podejmuję się także na drodze dyskretnej korespondencyi w polskim języku. 2452 5 6

Potrzebne medykamenty wysyła się na żądanie chorego.

Telefon 112 Telegr. Józefici Kraków.

Zakład ogrodniczy św. Józefa

dla osieroconych chłopców w Krakowie, ul. Karmelicka 66

poleca: **nasiona,** cebulki, **sadzonki,** rozsadę, **szczepy,** krzewy, róże, rośliny doniczkowe i podejmuje się urządzania ogrodów. **Obsadzania** żardynier, skrzynek, balkonów i grobów oraz **dekoracyi sal i kościołów. Wielki wybór kwiatów ciętych—Bukiety i wieńce** od najskromniejszych do najwykwintniejszych. **Na żądanie cenniki darmo i opłatnie.** Zakład utrzymuje z własnej pracy około 80 sierot.

2356 6 0

Nosząc KAUCZUKOWE OBCASY PALMA

wypełnia się przez to ważne przykazanie nowoczesnej hygieny, nie mając większego wydatku ani o halerza.

Dla dorosłych:

Embryologia, nauka o powstawaniu człowieka, napisał Sztarkwillen. Cena 1 K. Główny skład w księgarni Gebethnera i Spółki, Kraków. 2805 1 10

Wózek wcale nie używany, na 6 osób, tanio do sprzedania. - - Swoszowice l. 154, obok szkoły. 2848 1 3

Biuro fabryczne

poszukuje panny **fakturzystki**. Wymagane ładne pismo, znajomość języka polskiego i niemieckiego, czeski pożądany. Oferty z odpisami świadectw nadsyłać należy pod **R. W. 1474** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inserat. 2849 1 3

SALON SZTUKI

w salach magazynu fortepianów firmy:

B. Gabryelska

Rynek główny 35 (Krzysztofory).

Autorowie dzieł wystawionych:

Axentowicz, Boznańska, Czajkowski, St Dembicki, Fałat, Filipkiewicz, Grott, Hofmann, Januszewski, Kamocki, Karpiński, Krudowski, dr Kunzek, Malczewski, Makarewicz, Mehoffer, Pochwalski, K. Podgórski, Sichulski, Stanisławski, Szankowski, Uziembło, Weiss, Wyczółkowski, Żelechowski, Żarnecki i inni. 2816 2 0

Salon otwarty od godziny 9—7 wieczór.

Wstęp bezpłatny.

Sprzedaż także na spłaty do 20 miesięcy

Technik-budowniczy

z kilkoletnią praktyką, poszukuje posady w biurze architektonicznem albo w przedsiębiorstwie budowlanem.

Zgłoszenia pod **R. P.** poste restante **Kraków.** 2845 1 2

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 284 43 0

Zarząd folwarku Wołowice

będzie w sezonie miał większą ilość szparagów do sprzedania, i przyjmuje zgłoszenia. Dostawa pocztowa lub wozowa. 2862 1 10

2 parcele

jedna narożna (front 24 m.), druga z przyszłym narożnikiem (front 35 m.), przy ul. Szkolnej na Czarnej Wsi z wolnej ręki zaraz do sprzedania. Wiadomość w biurze dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Wiślna 2. 2851 1 3

Chłopiec.

Oddam na własność zdrowego, ładnego $1^1/_2$ rocznego chłopca, rodzinie inteligentnej, najchętniej na prowincyę za dopłatą kilkuset koron. Zgłoszenia pod **M. K. $1^1/_2$** poste rest. **Kraków.** 2850 1 3

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.

Anglik z wyższ. wykształ.

Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, św. Jana 3, I p. 1387 22 0

Kefir

sporządzany hygienicznie w każdej flaszce osobno.

Środek odżywczy dla osób piersiowo chorych. Dla zdrowych smaczna pożywka. 2575 1 4

„LAKTOL“

przedtem „Ferment“

ul. św. Anny 4.

Zakopane.

Do sprzedania willa o 14 pokojach z całem urządzeniem, pensyonatem na 24 osób, w dobrem położeniu, wśród lasu $^3/_4$ morga, potrzebna gotówka 35.000 kor. Wiadomość: Dom komisowy A. Modlińskiego i Spółki, Zakopane. 2838 1 10

Wiosna 1911. **Wiosna 1911.**

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka l. 13. - - - - Telefon 43.

Adres telegr. „HASCHWARZ“, Kraków.

Nowości w wełnie, jedwabiach! Gotowe okrycia, kostyumy, paltoty!

Własne pracownie.

Przy zakupnie korzystna wymiana rubli! 2231 7 88 **Próby franco na żądanie!**

Pensyonat „KRÓLEWIANKA“

Dunajewskiego 6.

Pokoje hygienicznie i elegancko umeblowane, kuchnia nadzwyczaj zdrowa, ceny przystępne. 2842 1 4

Korespondent-buchalter

samodzielny bilansista i rutynowany urzędnik biurowy, władający w słowie i piśmie bardzo dobrze językiem **niemieckim**, piszący także na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **M. K. M. 100.** poste rest. **Kraków.** 2811 1 3

NA ŚWIĘTA!

Szynka $2^1/_2$ do $4^1/_2$ kg. po	2·25 K
Szynka 6 do 8 kg. po	2·10 K
Szynka zawijana	2·40 K
Krzyżówka i kark	2·10 K
Szeroki, chudy boczek	1·64 K
Chuda słonina	1·80 K

Wysyła za zaliczką, ręcząc za towar pierwszej jakości

Jan Křeček, Praga-Smichów, Plac św. Jakuba 12. 2830

0 50% taniej

Z powodu wielkiego zapasu jedwabiu, najnowszemi ściegami, według najnowszych modeli, wykonuje tamborowania zakład haftów J. Grünbaum, ul. św. Gertrudy 29. 2808 1 3

Do wynajęcia zaraz, piękny słoneczny

pokój frontowy

o 2 oknach na II. piętrze, (przedpokój wspólny) dla osoby spokój lubiącej. Floryańska 35. Wiadomość ul. św. Marka 20, II. piętro, drzwi 1. 2847 1 2

Do wynajęcia

2 i 3 pokoje z 2 kuchniami, łazienkami, z przyn. od 1 lipca, a zaraz **pokój kawalerski** osobny, front., Radziwiłłowska 8. Wiadomość na III p., drzwi XV., od godz. 2—4. 2833 1 3

Szofer

egzaminowany, sześć lat praktyki, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia Biuro Karola Zakrzewskiego, Tarnopol. 2831

Do sprzedania

2 duże, eleganckie, blaszane łóżka z podwójnemi materacami i 2 nachtkastlami, ulica św. Krzyża 3, I piętro. 2843 1 3

W najbliższej

zdrowej okolicy Krakowa, kupię niedrogo wygodny dom z sadem, małą wiejską gospodarką, dogodna komunikacya. Zgłoszenia: **„Rolnikom“** Lwów, biuro Sokołowskiego. 2825 1 2

Zdolny pomocnik fryzyerski

zostanie przyjęty jako pracownik na salon męski i damski, oraz **robotnik stołowy. K. Figiel**, fryzyer, Kraków, Rynek 28 2852 1 3

Dobrej konduity, miejscowy

praktykant biurowy

w wieku około lat 18, przyjęty zostanie zaraz w hurtownym składzie papieru K. Angelusa ul. św. Marka 19. Zgłoszenia osobiste. 2865 1 3

Do sprzedania!

Fortepian mah., pianino dobrych marek, kilka sypialń mah., dęb. i orzech., ładny salon mah. z lustrami, bibliotek. biur, sekretarek i wiele innych mebli, w składzie mebli M. Telesznickiej, ul. św. Jana l. 2, I piętro. 2864 1 3

Fryzyerka poleca się do domów. Mówi także po niemiecku. Adres: Topolowa 8, II piętro, na lewo. 2744 3 3

Mleko

od krów szczepionych

(pod ścisłym nadzorem bakteryologa i pod kontrolą lekarską) dla dzieci i osób dorosłych, chcących pić znakomite mleko surowe (nie gotowane) **z obory hygienicznej Zofii Boczkowskiej** dawniej w Prądniku czerwonym 36, **obecnie ul. Lubicz Nr 2,** wydaje mleko prosto od krowy na szklanki do godziny 8 rano — do 2 w południe — do 8 wieczorem. **Zamówienia na mleko we flaszkach plombowanych przyjmuje: Agencya p. Stefana Mikulskiego, ul. Jagiellońska l. 9 parter,** naprzeciw „Nowej Reformy“. 2844 1 4

Liczne podziękowania i powszechne uznanie są najlepszym dowodem doskonałości, czystości i skuteczności tego mleka dla dzieci i chorych.

Pięć pokoi parter, Gołębia l. 5, od 1 maja na biura lub inny spokojny interes do wynajęcia. Wiadomość u p. Girttlera od 1—3. Długa 10. Oglądać można od 11—1. 2796 3 10

Asystent farmacyi

poszukuje zastępstwa ewentualnie stałej posady. Zgłoszenia pod adresem **„Asystent“** poste restante **Stary Sącz.** 2523 5 5

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

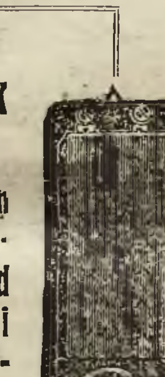
	Koron
Gawroński Rawita. **Materyały do historyi polskiej XIX w.**	7.—
Kosiński K. **Król Jagiełło.** Rapsod	3·—
Kraushar A. **Miscellanea historyczne XLII.** Podróże królewicza polskiego późniejszego króla Augusta III. Część II.	1·50
Lenart T. **Podhalanka.** Dramat w 3 aktach	4·—
Skałkowski A. **En marge de la correspondance de Napoleon I.**	4·20
Teslar A. **Rabbi Johanan.** Poezye	3·—
„ **Z mojej włóczęgi.** Poezye	2·50
Wędrychowski B. **Wieśniacy.** Sztuka ludowa	1·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2515 2 3

GAZOGNIOCHRON

Ważne dla mieszkań, magazynów, stodół, sal publicznych itd. bez względu czy jest lub nie ma elektryczności - - - - - - -





Sensacyjny wynalazek nowoczesny!

Patentowany we wszystkich większych państwach. Ochrania życie, mienie ludzkie od zaczadzenia, zatrucia gazami i pożaru. - - - - - - - -



Codziennie czytamy w dziennikach, że wskutek upływu gazów, pożarów, czadów, tracą ludzie swe życie, powstają straszne eksplozye, spustoszenia domów i ruchomości.

Genialnym tym wynalazkiem uczyniono ludzkości podarunek nieocenionej wartości.

CENA APARATU K 17·50.

Pierwsze większe krakowskie przedsiębiorstwo dla oświetlenia elektrycznego, przeniesienia siły, sygnalizacyi, reklamy świetlnej oraz wszelkich urządzeń elektrotechnicznych.

„ELEKTRYKA“

Fr. Migdziński, Kraków, ul. św. Marka l. 16. - - Telefon 1429.

2235 Porady techniczne, projekty i kosztorysy na żądanie! 6 0

C. k. uprzyw. Galicyjski

Akcyjny Bank Hipoteczny

założony w roku 1867.

Kapitał akcyjny 20 milionów koron.
Kapitał rezerwowy 8 milionów koron.

Filia w Krakowie, Rynek 21.

Przyjmuje wkładki pieniężne oprocentowane od dnia złożenia.

Udziela pożyczek budowlanych.

Kantor wymiany, sprzedaż i kupno papierów wartościowych i monet.

Przyjmuje w przechowanie papiery wartościowe i zawiaduje depozytami.

Schowki depozytowe (Safe deposits). 419 14 0

Poleca jako pewną lokacyę

4% i $4^1/_2$% listy hipoteczne, pupilarne bezpieczeństwo mające, używane na wadya i kaucye wojskowe.

Składy towarowe przy ulicy Zacisze.

Koncypient adwokacki

rutynowany, poszukuje posady na prowincyi. Zgłoszenia **E. Z. G.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2853 1 5

Zakopane.

Parcela mająca 6000 m. kw. obszaru, wraz z willą o 10 pokojach, przy ulicy Chramcówki, do sprzedania. Wiadomość: Dom komisowy A. Modlińskiego i Ski w Zakopanem. 2722 1 3

Uczeń miejscowy, potrzebny do sklepu „Laktol“, ul. św. Anny 4. Zgłaszać się tylko od godz. 12—1 w poł. 2860 1 3

Praktykant budownictwa

z ukończoną techniką, lub szkołą przemysłową; znajdzie stałe zatrudnienie przy większej budowie. Mogący się wykazać odbytą praktyką, mieć będą pierwszeństwo. Wiadomość u budowniczego R. Stachórskiego, Kraków, ulica Blich 26, parter. 2827 1 2

Bazar Kółka Rolniczego

w Czernichowie

ma do zbycia większy zapas bulionów wołyńskich, po cenach nader umiarkowanych. 2861 1 5

Kierownik cegielni

z 30-letnią praktyką, fachowiec we wszystkich wyrobach w zakres przemysłu ceramicznego wchodzących, poszukuje stałego zajęcia, albo też może udzielać wskazówek w istniejących już, lub powstać mających przedsiębiorstwach. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Hoszów, p. Ustrzyki Dolne. 2829 1 4

Meble salonowe

mahoniowe 2859 1 3

sypialnie, jadalnie, biurka, kanapki, piękne trzy dywany, lustra, delfty i srebro używane, b. tanio do pozbycia w

Publicznej hali Aukcyjnej, Rynek 16.

Do sprzedania.

Garnitury mebli pluszowych, maszyny do szycia, umywalnia i nocne szafki mahoniowe, biurko większe, różne szafy, toaleta z lustrem, stołki gotyckie, parawaniki, wózek dziecięcy, srebro na 12 osób i inne meble. — Najtaniej sprzedaje katolicki handel mebli używanych i różnych rzeczy, ul. św. Jana l. 14, sklep. 2813 2 10

Sprzedam

lub wydzierżawię dom z ogrodem, osm ubikacyi oficyny, stajnie, wozownia. Zgłoszenia: K. Tabor, Kraków, Warszawskie 209. 2583 5 5

Potrzebna panna

starsza, rutynowana, do ekspedycyi. **Cukiernia Adama Piaseckiego w Krakowie, Długa 10.** 821 2 0

KONKURS.

Komitet parafialny w Łączkach Kucharskich p. Ropczyce, rozpisuje konkurs na restauracyę kościoła i budynków plebańskich.

Termin zgłoszeń do **dnia 25 kwietnia 1911 r.** Wadyum 5% od kosztorysu. Plany i kosztorys do przeglądnięcia każdej chwili.

Łączki, dnia 1 kwietnia 1911.

J. Babicz
przewodniczący.

2823

Księgarnia Literacka

Karol Kwaśniewski

w Krakowie, ulica Szewska l. 11

poleca najnowsze wydawnictwa:

- **Tokarz Wacław.** Warszawa przed wybuchem powstania 17 kwietnia 1794 r. . K 6·50
- **Saitschick R. Prof.** Ludzie i sztuka odrodzenia włoskiego, przekład M. Kreczowskiej, 2 tomy . . . . K 6·50
- **Kant Immanuel.** Krytyka praktycznego rozumu, przekładu dokonał F. Kierski K 3·—
- **Michaëlis Karin.** Niebezpieczny wiek kobiety, przekład A. Callier . . . . K 2·—
- **Kasprowicz Jan.** Wybór poezyi . . . K 2·60
- **Gomulicki Wiktor.** Siódme Amen Imci pana Mokrzeckiego, powieść z czasów saskich . . . . K 4·—
- **Łoziński Władysław.** Madonna Busowiska, nowela . . . . K 3·—
- **Przybyszewski St.** Zmierzch „Synów ziemi“ część trzecia i ostatnia . . . . . K 4·70
- **Rodziewiczówna M.** Atma, powieść . K 3·40

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą za pobraniem pocztowem.

2559 4 4

Na święta!

Baby, torty, mazurki, przekładańce, serniki, makowniki — pisanki, baranki 2791 2 6

po cenach fabrycznych — poleca

Cukiernia Kaczorowskiego

Kraków, Karmelicka 7.

Zamówienia na czas ściśle oznaczony

J. PŁONKA, ul. Szewska 4

NOWOŚĆ! ze świecącemi cyferblatami zegarki i budziki kieszonkowe „Eterna“ paryskie voy. repetiery, ścienne mahoniowe — oraz zegarki Patek Philippe, Badollet, Mermod, Longines, Schaffhausen, Zénith, Roskopf, Omega i inne bardzo tanie na podarki. 254 47 100

Adwokat Dr Bendel w Sanoku

poszukuje z dniem 1 maja b. r. rutynowanego **koncypienta.** Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 2687 5 5

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Berlitza udziela tanio R. S.-G. Ul. Stachowskiego 14, parter na prawo. 2679 5 5

Dom piętrowy

nowy, w większem mieście prowincyonalnem, godzinę od Krakowa, obok dworca kolejowego i koszar wojskowych, nadający się na interes przemysłowy lub masarski i t. d., jest do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje „Dom dla Ziemian“ Kraków, Basztowa 19. Kapitał do kupna potrzebny 12—15 tysięcy koron. 2670 3 5

Lokal sklepowy

ładny, obszerny, z wystawą dużą, przy ul. Mikołajskiej l. 4, (róg Małego rynku) jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość u właściciela. 2666 5 5

FRANCISZEK KONEČNÝ

dawniej Antoni Schultz

Kraków, ul. Szewska 18

2617 poleca swe dobre i naturalne 2 6

Wina oedenburgskie

białe po: K 1·—, 1·30, 1·50 i 2 butelka
czerwone po: K 1·10, 1·30 i 2 butelka

Na święta

w litrach po K 1·20, 1·50 i 1·70.

Jaśkowice obszar dworski

p. Brzeźnica, ma na sprzedaż **narybek karpia szlachetnego** i wagon **buraków pastewnych.** 2638 3 3

Parcela narożna w Wielkim Krakowie, Warszawskie, nadająca się na cel przemysłowy, do sprzedania. Wiadomość u p. Ludwika Romanowskiego w Prądniku Czerwonym. 2696 3 5

Do wynajęcia w Rabce-Ponicach

w willi wśród lasu, w pobliżu Zakładu, z werandami, 3 pokoje z kuchnią umeblowane, oraz dwa pokoje oddzielne. Wynajmie **Adam Biliński,** Dom handlowy w Krakowie, ul. Szewska 11, wejście do biura od ul. Jagiellońskiej. Tel. 1004. 2773 2 3

Niniejszem zawiadamia się wszystkich P. T. interesowanych, że **na budowę kolegium Ks. Pijarów w Rakowicach**

została przyjęta

oferta W. P. Wiktora Miarczyskiego, budowniczego w Krakowie.

Za konwent Ks. Pijarów
pełnomocnik
Józef Olkusznik.

2841 2 2

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.